

POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 12 stron.

Dziś 12 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-80.

Konto P. K. O. 303561.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny. Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 64 gr., w Administracji 1 zł 60 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

MIN. ZALESKI NIE WYGŁOSIŁ EXPOSE.

Warszawa (Tel. wł.). Komisja spraw zagr. obradowała nad projektem ustaw ratyfikacyjnych, Expose ministra Zaleskiego nie doszło do skutku wobec ważnych zajęć urzędowych.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Warszawa (Tel. wł.). Sejmowa komisja administracyjna dyskuje nad projektem ordynacji wyborczej do rad powiatowych w ogólnych zarysach ukończyła, przekazując 4 artykuły do specjalnej podkomisji.

TRUDNOŚCI W OPRACOWANIU ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Warszawa (Tel. wł.). Podkomisja konstytucyjna mająca uzgodnić stanowisko klubów w sprawie ordynacji wyborczej znowu się nie odbyła z powodu nieobecności partii lewicowych. Nieobecność ta jest związana z nieusłyszalnością prawicy i brakiem zaufania klubów lewicowych do kompromisowych samiarów partii prawicowych.

MINISTROWIE WYJECHALI DO ŁODZI

Warszawa (Tel. wł.). — Dziś wyjechał do Łodzi wicepremier Bartel w towarzystwie min. Jurkiewicza i min. Kwiatkowskiego, którzy wchodzi w skład rządowej komisji arbitrażowej, w sprawie zatargu łódzkiego. Komisja przeprowadzi jutro konferencję z przedstawicielami robotników i przemysłowców oraz zwiędzi na miejscu urządzenia fabryczne i zapozna się z postulatami robotników. Powrót komisji spodziewany jest w niedzielę rano.

DO 1-GO KWIETNIA TRZEBA ZROBIĆ PORZĄDEK W HOTELACI.

Warszawa (Tel. wł.). 1-go kwietnia upływa termin wyznaczony przez generalnego dyrektora służby zdrowia dla uporządkowania pensjonatów, hoteli i zajazdów. Min. Składkowski bezpośrednio po tym terminie odbywać będzie systematycznie niezapowiedziane objazdy inspekcyjne, przyczem zwracać będzie uwagę na czyste obiekty domów, hoteli, zajazdów itp. Niezależnie od tego minister zapowiada zwiedzenie wszystkich ważniejszych zdrojowisk celem zapoznania się ze stosunkami zdrowotnymi i warunkami mieszkaniowymi.

WYCHOWANIE WIEŹNIÓW.

Warszawa (Tel. wł.). Sejmowa komisja oświatowa rozpatrywała wniosek Wyzwolenia w sprawie postępow. z przestępcami nieletnimi i konieczności kształcenia więźniów. Program ustalony przez min. oświaty po dłuższej dyskusji został przyjęty. Sejm wyzywa rząd do zajęcia się programem wychowawczym przestępców nieletnich przeżywających w więzieniach oraz planem oświatowym wychowawczym.

Zamknięcie sesji sejmowej.

P. WICEPREMIER BARTEL ODCZYTAŁ OREDDIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, (Tel. wł.). Dziś w Belwederze odbyło się pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady gabinetowej. Po ukończeniu przedłożonej Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosków o zamknięcie sesji sejmowej. Bezpośrednio po tem wniosek ten został podpisany przez p. Prezydenta.

O godz. 4 popoł. rozpoczęło się posiedzenie plenarne sejm. Na posiedzeniu tem po załatwieniu szeregu drobnych spraw, przystąpiono do drugiego czytania ustawy o zgromadzeniach.

Około godz. 7 wieczorem przybyli do sejm. wicepremier Bartel, minister Miedziński i szef kancelarii Marszałka Piłsudskiego pułk. Beck. Po ukończeniu dyskusji nad ustawą o zgromadzeniach i po przyjęciu ratyfikacji dwu traktatów międzynarodowych, wicepremier Bartel odczytał oredzie Prezydenta, zamykające sesję. Marszałek Rataj przer-

wał dalsze obrady Sejmu, stwierdzając, że ze względu na zamknięcie, prace Sejmu nie mogą być kontynuowane.

Warszawa, (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 2 po południu zjawił się niespodziewanie w Sejmie pułk. Beck, aby zaprosić marszałka Rataja na konferencję do Belwederu. Na konferencji tej Marszałek Piłsudski omówił sprawę zamknięcia sesji budżetowej. W końcu kwietnia ma być zwołana sesja nadzwyczajna, której tematem obrad będzie zmiana ordynacji wyborczej, ustawa samorządowa oraz ważniejsze posunięcia w sprawach finansowych.

ZAMKNIĘCIE SESJI SENATU.

Warszawa. Dziś przybył do Senatu sekretarz p. Wiceministra Bartla i doręczył ks. sen. Stychowi pismo p. Prezydenta Rzplitej zamykające sesję zwyczajną i budżetową Senatu.

Wykrycie olbrzymiej organizacji komunistycznej.

AGITATORZY CHcieli WYWOŁAĆ ZABURZENIA W DNIU 1-GO MAJA.

Warszawa, (Tel. wł.). W Warszawie policja polityczna dokonała licznych aresztowań w związku z wykryciem niezwykle silnej organizacji komunistycznej. Prawdopodobnie dojdzie do zupełnej likwidacji propagandy komunistycznej na terenie Rzeczypospolitej. Aresztowania te zatoczą prawdopodobnie szerokie kręgi. W związku z tem okazało się, że akcja komunistyczna w Polsce od czasu przewrotu majowego słabnie i znajduje w społeczeństwie mniejszy posłuch, wskutek czego propaganda przenosi się do Gdansk i Głiwic. Władze bezpieczeństwa zapobiegają nowej fali zbrodniczych zamachów, organizowania strajków generalnych itp.

Okazuje się, że komunistów organizo-

wali strajk powszechny na dzień 19-go marca, jednak pewna i zdecydowana podstawa związków robotniczych łódzkich unicestwiła plany komunistów. Podobno udało się ustalić zwłazek między partią komunistyczną a działalnością Niezależnej partii chłopskiej.

W ciągu ostatnich dwu dni wykryto dwie urzędzone drukarnie wraz z zapasem bibuty komunistycznej; znalezione liczne afisze propagandowe; przeznaczone na 1 maja. Dokumenty te stwierdzają, że administracja kierują nasi sąsiedzi wschodni.

Podczas rewizyj aresztowano 58 osób, wśród nich kilku wybitnych komunistów oraz agentów, przysłanych specjalnie z Moskwy, celem urzadzenia manifestacji w dniu 1 maja.

Podjęcie rokowań o pakt nieagresji z Rosją.

Warszawa. W związku z pobylem p. Patka w Warszawie, odbywając się codziennie konferencje w sprawie podjęcia rokowań o pakt nieagresji z Rosją sowiecką, Minister Zaleski przyjął w plakat posła sowieckiego w Warsza-

wie, p. Wojkowa na specjalnej audyencji. Termin wyjazdu p. Patka do Moskwy nie został jeszcze ustalony. Decyzja rządu w tej sprawie oczekiwana jest w najbliższych dniach.

Dziś wyrok w procesie o dobra cieszyńskie.

PRZEDSTAWICIEL PAŃSTWA ODRZUC A „UGODOWE” PROPOZYCJE STRONY POZYWAJĄCEJ.

Cieszyn. W czwartym dniu procesu przemawiał rzecznik Skarbu Państwa dr. Gwizdomorski, odpiarając wywody powoda, jakoby Skarb Państwa był posiadaczem fideikomisowym wadliwym i w złej wierze i jakoby art. 208 traktatu w St. Germain nie dawał Skarbowi Państwa tytułu zdającego w myśl ustaw hipotecznej do wpisu prawa

własności w księdze gruntowej.

Przestapiono do postępowania dowodowego celem uzgodnienia z obu stron dokumentów dowodowych. Dr. Mildwurm przedkłada oficjalne oświadczenie rządu Węgier. Przedstawiciel Skarbu oświadcza ponownie, że stanowisko rządu Węgier niema żadnego znaczenia dla sporu. Prokuratura Ge-

neralna przedkłada 27 dokumentów dowodowych, m. i.: 1) zgłoszenie przez rząd Austrii dóbr cieszyńskich do komisji odszkodowawczej zarówno fideikomisowej, jak i wolnodzielnicznej, 2) szereg odpisów listów lennych, 3) ustaw obcych państw dotyczących przejęcia dóbr byłej dynastji.

Dla odparcia twierdzenia powodów, że komora cieszyńska nie uprawiała polityki germanofilskiej, przedkłada Prokuratura wykaz byłych funkcjonariuszy komory (sami Niemcy i Czesi).

Adwokat Pieracki złożył oświadczenie, iż powodowie na wypadek dania miejsca żądaniu skargi 1) uznają wszystkie do dnia zawiąznięcia sporu przez Rząd Polski działające z parcelantami umowy, 2) gdyby Rząd Polski uważał nabycie tych dóbr za konieczne, to gotowi wejść w pertraktacje co do sprzedaży tych dóbr na warunkach dogodnych, 3) gdyby powodowie zatrzymali sporne dobra, to z natury rzeczy zarząd dóbr będą wykonywali przy udziale urzędników Polaków.

Dr. Sahanek na zapytanie powoda poci Państwo Polskie nabyło sporne dobra, odpowiadając, że z tytułu prawa publicznego, Rząd Polski ma prawo i obowiązek bronięcia tego, co mu w układach międzynarodowych zostało przekazane. Aż do czasu załatwienia sprawy naszych praw do odszkodowań Polska nie jest obowiązana do jakichkolwiek wpłat na rzecz komisji odszkodowawczej. Polska nie może wyzkać się obiektyw majątkowych z art. 208 traktatu w St. Germain, gdyż w tem posiada jedyną możliwość zrealizowania swych pretensyj. Rząd Polski nie uchyli się od rozstrzygnięcia roszczeń arc. Fryderyka przez sądy polskie.

W odpowiedzi na propozycje ugody Prok. Generalna złożyła oświadczenie: Stanowisko Rządu zostało już ustalone. Ugody załatwienie sporu nie jest w sobie zbytek nieruchomości majątku Państwa, do czego władza wykonawcza wobec art. 6 Konstytucji nie jest uprawniona. Co do pozasądowego załatwienia sprawy to parlament dał wyraz stanowisku, iż dobra te bezspornie stanowią własność Państwa Polskiego.

Przew. Nebenzahl zapowiedział wyrok na jutro 28 bm. Zainteresowanie sprawą wielkie, sala Sądu wypełniona.

INCYDENT NA GRANICY FRANCUSKO-WŁOSKIEJ.

Paryż. „Le Journal” donosi z Nicei, że 3 żołnierzy włoskich w pełnym uzbrojeniu przekroczyło granicę i przybyło do Fantany o 2 km. od granicy. Wstąpił on do oberży, skąd udało im się uciec przed policją, dzięki oberżystce. O dochodzeniu w tej sprawie zawiadomiony został minister Spraw Wewnętrznych, sztab generalny i miejscowy prefekt.

SOJUSZ WŁOSKO-WĘGERSKI.

Budapeszt. Minister spraw zagr. Waldo zawiadomił lżby o zamierzonem zawarciu traktatu przyjaźni z Włochami i rozjemczego z Jugosławia.

Sprawa chińska.

(Dokończono).

Sam fakt wyróżnienia Japonii, państwa azjatyckiego na potęgę światową, zdolną zwyciężyć carat a więc najsilniejszą mocarstwo militarne Europy, posiadało ogromne znaczenie moralne dla odrodzenia narodu chińskiego, któremu dawał wzór do naśladowania. Trzeba było przyswoić sobie zdobyte europejskiej kulturze materialnej i technicznej a po części także ideologicznej politycznej Europę, by móc jej przeciwstawić się skutecznie i pobić ją jej własną bronią. Na tę drogę skierował chiński ruch narodowy jego twórca i organizator, zmarły w r. 1925 dr. Sun-jat-sen. Celem jego było obalenie rządów Mandżurów oraz wyzwolenie Chin z pod kurateli mocarstw postronnych. Pierwszym celem udało mu się zrealizować przez rewolucję r. 1911, która obaliła dynastię mandżurską i ogłosiła Chin republiką. Natomiast o urzeczywistnienie celu drugiego, nieskończenie ważniejszego i trudniejszego, o wyzwolenie Chin z pod zależności politycznej i ekonomicznej od wielkich mocarstw, walka toczyła się i toczy jeszcze w chwili obecnej.

W rzeczywistości chiński nacjonalizm, reprezentowany przede wszystkim przez tzw. Kuo-ming-tang czyli partię narodową, stworzoną przez dra Sun-jat-sena, miał przeciw sobie wszystkie wielkie mocarstwa kapitalistyczne. Opozycja potęg imperialistycznych przeciw aspiracjom chińskiego ruchu narodowego wypływa z pobudek dwójakiej natury, ekonomicznej i politycznej. Z jednej strony kapitalizm światowy pragnąłby możliwie gruntownie i z jak największym zyskiem eksploatować Chin, zarówno ich zasoby naturalne, jak i materiał ludzki. Przywileje związane z systemem koncesyj i kapitulacji ułatwiają niezmierzenie te eksploatację oraz czynią samoobronę chińska niemal niepodobna. Z drugiej strony emancypacja Chin i ich przeobrażenie w duchu nowoczesnym na wzór Japonii grozi niezmiernie niebezpieczeństwem mocarstwom imperialistycznym, bo stworzenie konkurenta silniejszego od nich wszystkich. Niebezpieczeństwo to jest szczególnie wielkie dla państw, których posiadłości sąsiadują bezpośrednio z Chinami, jak Anglia, Francja oraz Japonia. Stąd interes oczywisty mocarstw utrzymywania Chin jak nakładów w stanie rozstroju wewnętrznego i bezsilności na zewnątrz.

Rozwój wypadków w Chinach od rewolucji w r. 1911 w znacznej mierze szedł po linii tych intencji. Program wprowadzenia republikańskiego i wolnościowego ustroju do kraju rządzonego od tysięcy lat w formie monarchii absolutnej okazał się nadzwyczaj trudnym do urzeczywistnienia w praktyce. W rezultacie Chiny republikańskie dostały się pod władzę gubernatorów wojskowych poszczególnych prowincji, t. zw. tuchunów, z pośród których niektórzy potrafili narzucić swe wpływy większej liczbie prowincji. Wymieniane w wiadomościach z Chin nazwiska wodzów jak Wu-pi-fu, Czang-co-lin, Sun-czuan-fang etc. należą właśnie do takich nadluchunów. Ten militarysta, poraz pierwszy w dziejach Chin radzący tym krajem, był faktycznie i grał rolę obcych wpływów i rywalizacji. Każde wielkie mocarstwo miało swego nadluchuna, którego wygrał przeciw rywalom popieranym przez inne mocarstwa. — Wśród ustawicznych walk ścierających się z sobą kłiki militarystycznych rzekomych rząd centralny w Pekinie nie miał żadnej faktycznej władzy i zmieniał się niustannie zależnie od tego, który z tuchunów czasowo miał przewagę w stolicy. Rozpadnięcie się zupełnie państwa chińskiego wydawało się faktem dokonany.

Podjęcie walki przeciw popieranej z zewnątrz anarchii ze strony patryjotów chińskich grupujących się dokoła dra Sun-jat-sena przedstawia się w tych warunkach jako czyn wręcz nadludzkiej śmiałości, wiary w przyszłość narodu i siłowności jego sprawy. Punktem wyjścia dla akcji zmierzającej do obalenia rządów a raczej bezrządu militarystycznego i do zjednoczenia całych Chin w jedną prawdziwą a nie nominalną tylko republikę, suwerenną i niezawisłą od potęg postronnych, stało się opowanie przez Sun-jat-sena nadszalszego południa Chin, którego ośrodkiem jest Kanton, jedno z największych i najbogatszych miast chińskich. Położenie narodowego rządu kantonjskiego, szara izolowanego zupełnie na te-

ALBORIL

samodziałający
środek do prania

Wyniki zabiegów P. Wojew. Grażyńskiego.

Katowice. Dowiadujemy się z kompetentnego źródła, że swój ostatni trzydniowy pobyt w Warszawie wyżył P. Wojewoda Grażyński na rzecz poruszenia i przyspieszenia całego szeregu spraw, dotyczących potrzeb naszego terenu.

I tak: W Ministerstwie Skarbu uzyskał P. Wojewoda, że w tym roku skarb śląski będzie mógł zatrzymać na potrzeby śląskie 12 milionów złotych, jakie miał wpłacić do wspólnego skarbu Państwa. Ponadto uzyskał P. Wojewoda przyrzeczenie, że pewna część uzyskanej przez Polskę pożyczki będzie użyta na prace inwestycyjne w Województwie Śląskiem.

Na skutek starań P. Wojewody w Ministerstwie Robót Publicznych przydzielono pożyczkę na zatrudnienie bezrobotnych, równocześnie wyjechał P. Wojewoda przyrzeczenie, że przy wszelkich robotach publicznych będą uwzględnieni przedewszystkiem bezrobotni górnolaski.

W Banku Rolnym przypomniał P. Wojewoda konieczność rychłego uruchomienia oddziału Banku Rolnego oraz Towarzystwa Osadniczego na Śląsku.

Sprawa zaliczenia lat pracy w organizacjach społecznych do wysługi emerytalnej, popierana usilnie przez P. Wojewodę, znajduje się na drodze do pomyślnego załatwienia. Pomyślnie przedstawia się również sprawa uwzględnienia 300 wniosków o Krzyż Zasługi dla zasłużonych pracowników górnolaskich.

Przy sposobności pobytu P. Wojewody Grażyńskiego w Warszawie omawiana była też sprawa autonomii śląskiej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął P. Wojewodę na godzinie posłuchania, wypytując się bardzo szczegółowo o bieg spraw na naszym terenie i okazując dla naszych potrzeb gorące zainteresowanie.

„Lojalność” naszych sąsiadów

KANCLERZ MARX UROCZYŚCIE OTWORZYŁ WYŚWIETLANIE ANTY-POLSKIEGO FILMU.

Berlin. (Tel. wł.) W jednym z wielkich kin tutejszych odbyło się uroczyste wyświetlenie ciekawego filmu antypolskiego p. t. „Niedźwiedź krzyż”. W uroczystej premierze, na którą zaproszenia rozsyłał prezydent republiki górnolaskiej, wziął udział kanclerz Marx i przedstawiciele rządu.

W związku z tem „Vorwärts” zamieszcza ostry artykuł, stwierdzający, że rząd pruski, który odrzucił cenuraz filmowej wyświetlania tego filmu w czasie sesji genewskiej, uznając jego tendencje antypolskie, powinien był odrzucić kanclerzowi Marxowi bra-

nie udziału w premierze. Kanclerz bowiem przez swą obecność nadał temu filmowi antypolskiemu znacznie znaczenie i powagę. Od czasu o podobnej treści, skierowany przeciw Niemcom, wyjechał do Pruski, to cała niemiecka tal zawa prasa narodowa, rojąc się o wyrazów o „urazie” i „wznieśliw” w rodzaju: polska bezcelność itd. Marx powinien zrozumieć, że Polska musi uprzedzić w jego obecności na premierze wyświetlania tego filmu zupełnie nie potrzebna, a z tego właśnie względu tembardziej obrażająca demonstracja antypolska.

Dzieln zagadek „Polski Zachodnie!”

Kupon Nr. 5

(Wyciąć i nadesłać wraz z rozwiązaniem.)

Młody Czytelnik „Polski Zachodnie!”

Kupon Nr. 5

(Wyciąć i nadesłać wraz z rozwiązaniem.)

stów. Dyplomacja angielska niewątpliwie chętnie wyślaby taką akcję, zwłaszcza wobec ścisłego związku pomiędzy Kantonem a Moskwą. Trzecia międzynarodówka posiada bardzo ruchliwą sekcję chińska, która wchodzi w skład Kuo-ming-tangu i wywiera duży wpływ na jego politykę. — Tłumaczy się to tem łatwiej, iż wielki kapitalizm w Chinach jest reprezentowany niemal wyłącznie przez obcych, skutkiem czego walka społeczna przeciw niemu przybiera równocześnie charakter walki narodowej przeciw obcym wpływom. Metody walki gospodarczej przeciw obcym kapitalistom, organizowanie związków zawodowych i ciągłe strajki masowe w przedsiębiorstwach cudzoziemskich, wszystko to zostało przejęte żywcem z wzorów bolszewickich.

Czy jednak zwycięstwo nacjonalizmu chińskiego zagraża istotnie przewrotom społecznym w duchu komunistycznym? Gdyby odpowiedź na to pytanie zależała jedynie od warunków ekonomicznych i kulturalnych to kategorycznie zaprzeczenie takiej ewentualności narzucałoby się z oczywistością koniecznością. Atoli przykład Rosji dowodzi możliwości rewolucji wbrew wszelkim obiektywnym danym jeżeli tylko zaistnieją pewne zjawiska polityczne i psychologiczne. Otóż w obłocie nacjonalistycznych dążeń zaobserwować pewne fakty mogące doprowadzić do przewrotu komunistycznego. Należy tu wymienić wielką rolę, jaką obecnie odgrywa przez proletariaty zorganizowany, głównie, ośrodek przemysłowy (Kanton Hankow) dający wpi w instruktorów sowieckich na armię kantonjską, wreszcie wielką ruchliwość elementów radykalnych w łonie Kuo-ming-tangu. Niezmiernie wiele zależy również od dalszego ułożenia się stosunków pomiędzy nacjonalistami chińskimi a wielkimi mocarstwami. Zaostrenie tych stosunków silą rzeczywiście Kantończyków całkowicie w objęcie Moskwy, która wówczas będzie mogła dyktować warunki wzajemnej pomocy przeciw imperialistom europejskim. Decyzja gabinetów w Londynie, Tokio i Waszyngtonie co do ich dalszej polityki chińskiej jest więc brzemienista w konsekwencje wręcz nieobliczalne.

Już dotychczasowe kroki tych państw, głównie zaś Anglii, grożą każdej chwili wybuchem jawnego konfliktu. Wystanie statków wojennych do portów chińskich a zwłaszcza wysadzenie na ląd wojsk dla obrony obcych koncesyj może z dnia na jutro doprowadzić do zbrojnego starcia z wojskami chińskimi, a w następstwie do formalnej wojny. Uspokojenie mogłoby nastąpić jedynie w razie wyroczyszenia się ze strony wielkich mocarstw ich dotychczasowych przywilejów politycznych i gospodarczych. Czy mocarstwa zdecydowały się na taką abdykację, przyszłość najbliższa okaże.

Dr. Tadeusz Walec-Czernecki,
profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Różne wiadomości.

„Pomocnicze” środki Enspechowców. U członków N. P. CH. znaleziono w osadzie Horodno (Lubelskiej) maszynkę do fabrykacji fałszywych 50-groszów oraz kompletne urządzenie do pędzenia wódki.

Ruch budowlany w Warszawie. Magistrat warszawski otrzymał kredyty 5 milionów zł. w zlocie w obligacjach Banku Gospodarstwa Krajowego na cele budowlane.

Strajk w fabryce poznanińskiej. W fabryce monopolowej zapalek w Poznaniu zastrajkowało około 250 robotników. Podłożem są represje wobec robotników zrzeszonych. Incydent wynikał skutkiem wydalenia z fabryki 2 meźów zaufania tej organizacji.

Rok założ. 1894

J. JOKS i S-KA

Katowice, ulica św. Jana Nr. 12

Telefon Nr. 2163

100

NAJSTARSZY NA MIEJSCU SKŁAD MANUFAKTURY

Włna, jedwabie, aksamity — Materiały na pościel i bieliznę

Barchany, płóta, zefiry, perkal, wale it.d. Koce do spania, plety chustki do odkrywania

urzędnikom państwowym

udzielamy na bardzo dogodnych warunkach kredytu!

renie chińskim a jeszcze bardziej między narodowym byłoby beznadziejne, gdyby nie ostro i nie dające się wyrównać przeciwieństwo interesów pomiędzy mocarstwami imperialistycznymi. Niezmiernie ważne tym ostatnim jakiegokolwiek sądownie działanie. Szczególnie korzystnym dla procesu wyzwolenia się Chin momentem był antagonyzm pomiędzy Japonią a mocarstwami anglosaskimi W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Skutek sprzeciwu tych państw po zakończeniu wojny Japonia musiała się zrzec faktycznego protektoratu narzuconego Chinom w r. 1915. Co więcej, Stany Zjednoczone, chcąc zaskarbić sobie sympolję Chinończyków w razie rozprawy zbrojnej z państwem mikada, od samego początku zachowały linię polityczną odrębną od reszty wielkich mocarstw w tym sensie, iż wyzywały się jakichkolwiek pretensyj p. i. tycznych lub zgła terytorjalnych i podważały się ugruntowaniem wpływów ekonomicznych. Wzajemne zamachy na całość terytorjalną i niezależność polityczną Chin miały w Stanach Zjednoczonych zawsze zdecydowanego przeciwnika.

Drugim niezmiernie ważnym faktem zbawczym dla Chin był upadek caratu rosyjskiego, który razem z Japonią był przedstawicielem najbardziej agresywnej polityki wobec Chin. Zwycięzcy bolszewicy załamanowali politykę diametralnie przeciwną na popierania wszystkich ruchów wyzwolenczych narodów azjatyckich, a w pierwszym rzędzie chińskiego. Pomoc sowiecka wyrażała się w dostarczaniu rządowi kantonjskiemu broni, amunicji i instruktorów wojskowych umożliwiających nacjonalistom chińskim przejście do ofensywy przeciw militarystom, osłabionym resztą przez walki pomiędzy głównymi nadluchunami. Ostatni rok był też świadkiem nieprzerwanego podrogu zwycięskiego wojsk kantonjskich, które oparowały stopniowo więcej niż połowę Chin, uwleczając świeżo sukcesy załeciem Szanghaju, najważniejszego portu handlowego Chin. Wszystko przemawia za tem, że Kantończycy w niedługim czasie pokonają resztę kłiki militarystycznej i stworzą rząd jednolity dla całego państwa chińskiego.

Jedynie czynna interwencja wielkich mocarstw przeciw rządowi kantonjskiemu mogłaby przeszkodzić tryumfowi nacjonal-

Wysiłki rządu w sprawie zwalczania bezrobocia.

Kwestia bezrobocia, oraz obmyślenie sposobów i środków jego zwalczania, stanowi w dobie obecnej pierwszorzędne zagadnienie społeczne, nad którego rozwiązaniem pracują zarówno sfery rządowe, jak i najwybitniejsi ekonomiści świata. Czynniki rządowe, powołane do zwalczania bezrobocia, czynią wszelkie wysiłki w kierunku zatamowania jego przyrostu, względnie złagodzenia jego ujemnych skutków. Starania te wydały tylko częściowe rezultaty. Przedewszystkiem musiano zabezpieczyć byt licznym rzeszom zwolnionych z pracy, stosując doraźną pomoc pieniężną, a więc środki nie rozwiązujące zasadniczo zagadnienia bezrobocia. Niemniej żadne z państw nie było w stanie przeznaczyć na ten cel takich funduszy, aby pomoc objęła wszystkich bezrobotnych.

Walka z bezrobociem w Polsce osiągnęła znaczne rezultaty. W roku 1926 zawiązała się pod przewodnictwem Ministra Spraw Wewnętrznych Komitet dla zwalczania bezrobocia, który co miesiąc udzielał po 2 i pół miliona złotych kredytu samorządom na roboty publiczne w celu zatrudnienia bezrobotnych, oraz po 2 miliony złotych na roboty państwowe. Dzięki tym kredytom otrzymało pracę i zarobek około 40.000 bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P., czyli uprawnionych do pobierania zapomóg pieniężnych. Według dokonanych obliczeń na zatrudnienie jednego bezrobotnego potrzeba, wraz z materiałami i kosztami, około 10 złotych dziennie, czyli miesięcznie (25 dni) 250 złotych. Przy posiadaniu takich sum na walkę z bezrobociem, rozwiązanie tego zagadnienia nie przedstawiałoby większej trudności. Niestety uruchomienie tak olbrzymich sum jest niemożliwe ze względu na stan finansowy naszego państwa.

Jeszcze skuteczniej od zapomóg, mogłoby przyczynić się do zwalczania bezrobocia rozwinięcie ruchu budowlanego, albowiem jeden robotnik budowlany daje zatrudnienie 6—8 robotnikom innych gałęzi przemysłu. Zatrudnienie 20 tysięcy robotników budowlanych, wymagające wraz z kredytami na materiały, około 12 i pół milionów złotych kosztów miesięcznych, poczyniłoby za sobą zmniejszenie się bezrobocia o jakieś 120.000 bezrobotnych. Widzimy więc, że przy miesięcznych kredytach, wynoszących około 40 milionów zł., zagadnienie bezrobocia w Polsce byłoby całkiem zlikwidowane.

Rząd nasz, czyniąc niejako wyłom w dotychczasowym sposobie prowadzenia walki z bezrobociem, mobilizuje do tej walki wszystkie zakłady pracy. Ustawił on specjalne kredyty na udzielanie pożyczek tym zakładom pracy, które zatrudniają bezrobotnych. Niebawem uka-

Exego Wojtek narobił...

Panie Wojciechu, i znów sam Pan powiedział
Czy na twą chwale „Jubeł” w Niemczech dzwonią?
Ależ się spał pański wod ogłowiec,
Zamiast „Polonia”, zwany dziś — „Szalonia”.

Prasa się szwabska sadi na ironię
„Mit Schadenfreude” rozgłosnie się szasta,
Wszyscy Okonscy cytują „Polonie”
Wrzeszcząc: „zaborca Polak jest — i basta!”...

Dziś Niemiec szepce: „Herr Adalbert, dzięki!”
Rad nam nad trumną sto zapalił gromnic.
A kto zatrutą broń mu dał do ręki?
Dawny „Polakenheld” z hotelu Lomnitz!

Tylko tak dalej, zacny nasz Wojciechu
Bądź dla Niemiaszków wzorem i przykładem
Dla nas — twe złości godne tylko śmiechu,
Bo głupstwo własnym się zatrute jadem.

Jeśli zaciekle będziesz do ostatek
Przećwicz rodakom swym dobywał szpady —
W tem zasłanionem zohydzeniu Działka
Wkrótce napewno — zejdziesz sam na działy...

Przedstawiciele Związku Strzeleckiego u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

23 marca o godz. 11-ej rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przedstawicieli Związku Strzeleckiego w osobach prezosa Związku, Dra Kazimierza Dłuskiego, Komendanta Głównego Związku, maj. Kierzkowskiego i Sekretarza Generalnego Związku, Zygmunta Dreszera. Delegacja Związku Strzeleckiego prosiła Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zaszczytowanie swoją obecnością Zjazdu Walnego Delegatów Zw. Strzeleckiego, odbyć się mającego 3-go kwietnia rb., i objęcie protektoratu nad

III Narodowymi Zawodami Strzeleckimi, które odbędą się w dniach 14 i 15 maja w Toruniu. Audycja trwała około 45 minut, przyczem Pan Prezydent wykażał wielkie zainteresowanie dla prac i rozwoju Związku Strzeleckiego, akcentując przytem zrozumienie wielkiego znaczenia państwowego prac Związku Strzeleckiego. Pan Prez. Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki przybył do Torunia swe na Zjazd Walny oraz zgodził się objąć protektorat nad trzema Narod. Zawodami Strzeleckimi.

Wolają na Śląsk Hindenburga!

AGRESYWNE PROWOKACJE ORGANIZACJI NIEMIECKICH

Tegoroczne obchody plebiscytowe po drugiej stronie Śląska zaznaczyły się wzmożoną agresywnością wobec Polski — organizacjami niemieckimi, które obchody urządziły. Charakterystyczna jest rezolucja przyjęta na obchodzie w Gliwicach, w której poza protestem przeciw obecnemu stanowi rzeczy na Śląsku wzywa się centralny rząd niemiecki, by poczynił wszelkie

kroki, aby „skradzioną część Śląska” (!) przyłączyć z powrotem do Rzeszy. Ponadto rezolucja domaga się, aby na Śląsk niemiecki przybył prezydent Rzeszy Hindenburg i przekonał się o nastrojach ludności niemieckiej części Śląska (naturalnie urabianej przez militarne organizacje niemieckie).

się rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, ustalające sposób udzielania Związkom Komunalnym pożyczek długoterminowych i niskoprocentowych, w celu zatrudnienia bezro-

botnych. Również przedsiębiorstwa prywatne będą mogły, pod pewnymi warunkami, korzystać z tych pożyczek. Mianowicie pożyczki takie udzielane będą przedsiębiorstwom, zatrudniającym

minimum 75 robotników, w wysokości zasiłków, jakie pobieraliby robotnicy z doraźnej akcji zapomogowej państwa, gdyby nie byli zatrudnieni. Podania o pożyczki tego rodzaju rozpatrywane będą przez województwa, względnie Komisariat Rządu w porozumieniu z łabami Skarbowymi i będą kierowane z wnioskiem do Banku Gospodarstwa Krajowego, który po zbadaniu stanu wypłacalności starających się, udzielić będzie pożyczek.

To zdawna oczekiwane, zarówno przez pracodawców, jak i przez pracowników, rozporządzenie posiada doniosłe znaczenie, wiele bowiem przedsiębiorstw nie mogąc mimo pomyślnego stanu majątkowego, uzyskać kredytu, zamykało swe warsztaty pracy, obecnie zaś, w miarę zatrudnienia bezrobotnych, kredyty staną się dla nich łatwo dostępne. Rozporządzenie to, może więc z czasem doprowadzić do całkowitego zlikwidowania bezrobocia, bowiem fundusze obrócone dziś na udzielenie niewątpliwie koniecznych zapomóg pieniężnych dla bezrobotnych, staną się czynnikami, ożywiającym ruch ekonomiczny w całym szeregu przedsiębiorstw, związanych przyczynowo z przedsiębiorstwami, korzystającymi z pożyczki.

Nadto opracowało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dwa dalsze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Pierwsze z nich ma na celu ochronę krajowego rynku pracy przez ograniczenie zbtycznego nabywania cudzoziemskich pracowników do naszych zakładów pracy, co stosuje się na szeroka skalę także w innych państwach Europy z dobrym skutkiem. Drugie rozporządzenie dotyczy przymusu przyjmowania robotników przez pracodawców wyłącznie za pośrednictwem P. U. P. P. Przymus ten, istniejący od szeregu lat w województwach śląskim, poznańskim i pomorskim, będzie rozciągnięty na cały obszar Rzplitej Polskiej.

Jak z powyższego wynika, walka z bezrobociem prowadzona jest u nas w granicach rozporządzalnych środków bardzo intensywnie.

Jeśli uwzględnimy znacznie wyższą ilość bezrobotnych w krajach o niezniszczonych przez wojnę warsztatach pracy a więc w Anglii, Niemczech, dojdziemy do przekonania, że walka z bezrobociem osiągnęła w Polsce poważne sukcesy, a nowe rozporządzenia przyczynia się do jeszcze wydawniejszego złagodzenia tej klęski społecznej.

Najstarszy polski interes tego rodzaju na G. Śl. dawn. w Bytomiu, obecnie w Katowicach
Zakład malarski, artystycz. - dekoracyjny
NYGA i S-KA
Katowice G. Śl. ul. Zielona 14 Tel. 2021
Wykonuje się wszelkie prace własne malarskie wchodzące. Ceny umiarkowane.

STEFAN ZEMBRUSKI.

O piastowską ziemię.

Powieść współczesna.

53)

(Ciąg dalszy).

Naszemu Ślązakom zabity serca z radości, bo oto mieli oglądać meża, którego nazwisko jeszcze na długo przed zmarłym wstąpieniem Polski obiegło wszystkie jej dzielnice, wielkiego pątrój i orędownika sprawy polskiej.

Sam wielki mąż ich przyjął, rozmawiał długo i szczegółowo rozpytywał się o stosunki narodowościowe w każdej części Górnego Śląska. Wszystko, co delegaci mówili, kazał sekretarzowi notować. Później wypyttywał o przesładowaniu Polaków. Zasepiła się twarz jego, gdy słyszał, że o cierpieć muszą wierni synowie ludu na tej odwiecznej polskiej piastowskiej ziemi.

— Wytrwania, wytrwania — powiedział. — To jest już tylko kwestja miesięcy... Wprawdzie w ostatnich dniach kwestja Śląska przyjęła niebylebny dla nas obrót, ale nie tracę nadziei, że uda się nam to poprawić. Działajcie się wam okropna, niesprawiedli-

wość przez wielu wieków, a teraz wybiła wielka godzina sprawiedliwości dla ludów uciśnionych. Zawieście waszym Ślązakom odmiennie serdeczne pozdrowienie i słowa zachęty do wytrwałości...

Taka siła uczucia brzmiała w jego głosie, że te słowa proste do głębi wzruszyły Ślązaków. Pokrzepieni na duchu i silni wiarą w pomyślną przyszłość opuścili gabinet premiera.

Reszta dnia zajęli im wizyty u różnych dyplomatów. Wszędzie przyjmowano ich uprzejmie, wypyttywano o stosunki narodowościowe przyczem żaden z dyplomatów nie utrwalił najmniejszej znajomości tych stosunków.

Przez cały dzień musiał Henryk chodzić z delegatami, choć serce ciągnęło go na Koszykową.

Wieczorem sprawiła mu wielką przyjemność wiadomość podana przez wszystkie dzienniki o przyjeździe delegacji śląskiej, przyczem nazwisko jego było umieszczone na pierwszym miejscu.

— Niech wie, — pomyślał — że jestem tu, jestem w tak ważnej sprawie, jako polski działacz narodowy.

Dopiero na trzeci dzień znalazł chwilę czasu, kiedy mógł opuścić towarzyszy i podołać na Koszykową.

Z drżeniem serca wchodził do zna-

nej kanielicy, dzwonił u drzwi wejściowych.

Otworzyła mu ta sama Marysia, jak zawsze brudna i zamorusana.

— O, ja Boga! — zawołała. — A toż!

— Niemiec, to jest pan porucznik.

— Nie Niemiec, Marysiu, i już nie porucznik — powiedział. — Czy zastanawiam się w domu panie?

— A gdzieby miały być w takie gorące... Dopiero teraz wybierają się na spacer.

W tej chwili do przedpokoj weszła Jadwiga.

— Usłyszałam głos znajomy. — Chciałam się przekonać, czy mnie słuchacie.

Henryk nie mógł się zdobyć na słowo powitania. Młcząc chwycił jej obie ręce, uścisnął mocno i gwałtownym ruchem przycisnął do ust.

Pierwsza opamiętała się Jadwiga. Cofnawszy się sama do saloniku, gestem zaprosiła tam i Henryka.

— Czytaliśmy w „Kurjerze” o przybyciu śląskiej delegacji i pańskie nazwisko między innymi. Nie wiedziałaliśmy, co o tem sądzić... Czyżby i pan?

— Tak, panno Jadwigo, i ja, i ja! — zawołał radośnie Henryk — i ja przyjechałam z polską delegacją, bo czuję

się teraz Polakiem, tak, jak i mój dziadek, moi stryjowie — choć przez najbliższą rodzinę wychowany byłem w duchu niemieckim.

— Twarz panny Mieczkowskiej zapłonęła się purpurą gorącego rumieńca.

— Boże, Boże — wyszeptała — dzięki Ci!

— Tak, panno Jadwigo, nie nas teraz już nie różni — z mocą powiedział Henryk.

Cisza zapanowała po tych słowach w pokoju.

— A więc pan — odezwała się wreszcie Jadwiga — ja byłam pewna, że tak się stanie, ja w to świecie wierzyłam... Ja się modliłam o to gorąco do Matki Boskiej.

— To i ja pani coś ciekawego! — powiedział, pierwszy moment w dziejach mego odrodzenia narodowego nastąpił w Częstochowie pod wpływem hytności na Jasnej Górze...

— Tak, to Najświętsza Panna uwrocila pana! — zawołała Jadwiga, a oczy jej napęły się łzami radości i wdzięczności. — Znów zapanowała między zakonnikami cisza uroczysta jak w kościele.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Musi być położony kres niegodziwości.

Demokratyczna w tonie i treści napastliwość części prasy śląskiej grasuje nadal. Inwektywom „Polonii” na obóz ideologiczny nacjonalistyczny idzie w sukurs „Śl. Głos Por.”. Organy ten nie reprezentując żadnej pozytywnej myśli politycznej, sprowadzając, uboższąc w dość czytelników, rzuca się jak opętany. W artykule „Korowód niskich dusz” pieni się i ślodzi z powodu obchodzenia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pod adresem osób, składających życzenia imiennemu Marszałkowi wyula „Śl. Głos Por.” taki potok zapalenia obok złości i głupoty zarządów, że złumienie ogarnia.

Posłuchajmy tych obrzydliwości, bo trzeba by opinia publiczna zdawała sobie sprawę, jakie to plugawą rodzą się „Śl. Głos Por.”. Oto wedle tego dziennika wśród tych, którzy zaznaczyli swój udział w obchodzie imienin Marszałka Piłsudskiego było bardzo mało prawdziwych sympatyków Piłsudskiego. „Na czoło — czytamy — wysunęła się kanalia polityczna, brukaćka naszego życia politycznego od zarania Państwa, głosząca w r. 19 chwale Piłsudskiego, w r. 32 Dmowskiego czy Korfiantego a w r. 27 — bo znów ma władzę — Piłsudskiego”.

Roi się dalej ten niesamowity wywód „Śl. Głos Por.” od takich wyrażań jak: „podie dusze”, „kanalie”, „plazy polityczne” itp.

Z tego rodzaju metodą napadów wszelka szlachetna polemika jest niemożliwa. Z drugiej jednak strony nie sposób tolerować ohydnych, sumarycznych oszczerstw i inwektyw. Ludzi żarzących, oddziela się przecież od zdrowych, niebezpiecznych warunków ubiera się w kaftan bezpieczeństwa i osadza w celi domu dla umysłowo chorych. Musi się też znaleźć nieszkodliwy sposób na prasę i redaktorów, zatrąwających życie publiczne miazmatami swej chorej myśli i zdeprawowanego ducha. W warunkach bowiem obecnej rozkładu politycznego tego rodzaju organów jak „Polonia”, „Śl. Głos Por.” i im podobne, utrudniona jest w niesłychany sposób wszelka spokojna akcja prasowa.

Tyle tematów ważkich i aktualnych czeka na swe oświetlenie, tyle niebezpieczeństw ze strony wrogów zewnętrznych czeka na dobro naszej Ojczyzny, tymczasem drogi i czas i kosztowny papier tracić się musi na opędzanie się od niesumiennej i podłych napadów.

Obecne ustawodawstwo prasowe po nieścisłości dekretu prasowego jest bezsilne wobec obław prasowego zdzielenia, bezsilne również okazują się korporacje dziennikarskie, które nie umieją, czy nie mogą wystrzec niesumiennej i brutalnej redaktorów poza nawet publicystyczny żywioł. Tymczasem gangrena przebrzydłych napadów szerzy się, powoduje zamęt w opinii publicznej, wywołuje zanik poszanowania do wszelkiego drukowanego w prasie słowa.

Poniewiercom wielkości w odpowiedzi

Imponujący przebieg uroczystości imieninowych Marszałka Piłsudskiego, wypadł w bżozie wrogów Marszałka i obozu, stojącego na gruncie Jego ideologii paroksyzmu wściekłości. Niskie i podłe wycieczki prasy endeckiej, chadeckiej i empeerowskiej przeciw objawom czci największego i najbardziej w Polsce zasłużonego człowieka są tak bezdenne w swej podłości, że obrzydzenie dusi za gardło.

Ludzie marni, ludzie nie zdolni rozumieć wielkości duszy i charakteru Wodza i Marszałka Polski nie umieją też zrozumieć, że naród czcąc Józefa Piłsudskiego, czci zarazem w nim symbol najlepszych i najsłabszych wartości Narodu.

Przecież człowiek — cytujemy tu świetne uwagi p. Bolesława Grockiego; redaktora „Przełomu”, głównego organu „Związku Naprawy Rzeczypospolitej” — wystrajać o głowę nad poziom swego społeczeństwa, człowiek który tak silnie związał się z historią swego narodu, ten człowiek ma prawo do tego, by naród umiał ocenić fakt niezmiernie doniosłości, że w momentach wielkiej dziejowej próby nie zabrakło

Tolerowanie takiego stanu rzeczy jest brzemienne w skutki wprost potworne. Czytajcy ogół zacznie patrzeć na redaktorów jak na pożerające się wzajemnie wilki, ludzie zaczynają w namastliwy i ohydny sposób obozu, nie znajdując należytej ochrony w przepisach prawa będą musieli rzybać się czynnej odprawy. Życie nasze publiczne stałe się jakimś kotłownikiem, gdzie nie może znaleźć miejsca i ostoi spokoju i rzeczowa dyskusja o sprawach publicznych.

Toteż czynnik powołany do dbałości o poziom życia publicznego musi na gwałt ponudzić o środki zaradcze. Musi się wytworzyć takie nateżenie opinii publicznej, żeby samo pojawienie się obrzydliwych prasowych było wykluczone. Rząd musi przypilnować pojawienia się corychcących dekretu prasowego, któryby nie krępując dopuszczalnej swobody słowa, równocześnie dopuszczał przykłądą karę za obawy zdzielenia i bandytyzmu dziennikarskiego.

Nie chodzi nam o zamykanie ust naszym przeciwnikom politycznym. Od nikogo nie wymagamy, by przysięgał na program jakiej reprezentacji. Na nikogo nie gniewamy się, kto reprezentuje inną uczuciową postać. Zastrzeż się jednak musmy, kategorycznie przeciw podawaniu w wątpliwość szlachetności i czystości pobudek naszej ideologii i naszego działania. Kto ma dowody na to, że w obozie sanacji znajdują się ludzie niegodni, „kanalie”, „podłe dusze” itp. charakteryzowane, lecz ma odwagę wymienić ich po nazwisku.

Wzywaliśmy już raz do tego „Polonia” i „Śl. Głos Por.”, ale zamiast odpowiedzieć było tylko owskie milczenie, a teraz znów kulą oszczerstw, podanych w formie

mu Wodza, zdolnego do kierownictwa i rozkazu.

Instykt mas ludowych sprawił, iż ułamy one to ocenić, uznając w Piłsudskim bohatera, jak nikt inny, godnego legendy, będącej, według słów poety „najwyższą wieków chwałą”.

Są jednak jeszcze wśród nas ludzie, którzy z obłudnym zdziwieniem pytają — czemu to dzień imienin Szeffa Gabienu ma być święcony przez naród z większą uroczystością, niżeli nawet święto najwyższego dostojnika państwa.

Ludziom tym obce jest poczucie historii. Niezdolni są oni do zrozumienia że poza sprawą poszanowania władzy istnieje sprawa poszanowania człowieka, będącego symbolem jednego z największych okresów naszych dziejów.

I stąd nie mogą oni zrozumieć, że dzień 19 marca, bez względu na to, czy Piłsudski stoi u steru spraw państwowych, czy też od spraw tych odsunął się w zacisze Sulejówka — zawsze będzie czemś więcej, niżeli tylko oddaniem hołdu jednostce, będzie dowodem zdolności narodu do poszanowania jednej z najwyższych swych wartości — własnej historii.

nie dające się formalnie zacząć, bo ogólnikowej.

Kto ma czelność rzucać ciężkich sumarycznych oszczerstw pod adresem obozu sanacyjnego niechże ma odwagę wskazać wyrażenia tych, których ma na myśli.

Kto tego nie czyni, schodzi do roli tchórzliwego oszczercy, do rzędu ludzi niegodnych szacunku.

Z tą podłością trzeba raz skończyć, by nie dawilo nas błoto moralne, rzucając rekoma ludzi oszalałych w partyjnej głupocie i złości.

Cała zdrowa opinia publiczna powinna się zmobilizować do walki z temi okropnymi obławami, a powołane czynniki ze swej strony muszą wprowadzić w życie przepisy chroniące część ludzi i obozów politycznych od ataków podłości i chamsstwa.

Przez używanie



ciągną się najdłuższy żywot samochodu — największą sprawność silnika oraz oszczędność na paliwie

Ilustrowana Encyklopedia
Trzaski — Everta — Michałskiego
tom I w oprawie pl. zł 78.—
w półskórce zł 88.—
KSIĘGARNIA POLSKA
Katowice — Poprzeczna 2 283

Z chwili.

Chadecki redaktor p. Teska krytykuje działalność zarządu chadeckiej.

W czasie bankietu, odbytego po uroczystości plebiscytowej przemawiał między innymi p. Teska, redaktor „Dziennika Bydgoskiego”. P. Teska, aczkolwiek członek stronnictwa chadeckiego miał na tyle cynicznej odwagi i dobrej woli, że w przenośniu swym podniósł wartość pracy P. Wojewody Grażyńskiego. „Polonia” nie mogła p. Tesce podarować tej okropnej partyjnej heretizacji, to też przypieła po swojemu łatkę p. Tesce i wezwała władze partyjne do ukarania „heretyka”. P. Teska jednak nie złął się gróźb partyjnego sądu i w „Dzienniku Bydgoskim” dał swym zacietrzewionym partyjnym kolegom interesującą i pochwalić godną lekcję:

„Znać w zasadzie program polityczny Ch. D. nie uważam za celowe podporządkowywać się dyscyplinie partyjnej kosztem zatarcia własnej indywidualności. W wielu wypadkach, taktyka zarządu partii sprzeciwia się mojemu pomownianiu obywatelskich wobec państwa. Dlatego odrębne stanowisko, jakie zajmuje Dziennik Bydgoski jest tylko wyrazem poczucia uzasadnionego krytycyzmu wobec posunięć partyjnych Ch. D.”. Główną podstawą różnicy zdań jest stanowisko red. Teski i „Dziennika Bydgoskiego”, wobec Zw. Lud. Nar. Red. Teska uważa jakąkolwiek współpracę z tem ugrupowaniem politycznym za rzecz niemożliwą i jest zdecydowany na wypadek odnowienia sojuszu, wystąpić z partii, niż przyczynić się do umocnienia tego związku, który uważa za bardzo szkodliwy.

Moje credo polityczne — mówi p. Teska — polega na popieraniu każdego rządu pracującego nad umocnieniem powagi państwa bez względu na kombinacje i rachuby partyjne, a dyscyplina partyjna kończy się tam, gdzie przemawia zaczyna polska racja stanu i rozum polityczny.

Nie mylimy się zbytnio, twierdząc, że to wystąpienie p. Teski jest wyraźną groźbą frondy politycznej z Chadeckiej. Niemniej wspomniane stanowisko p. red. Teski jest dowodem budzącej się krytycyzmu w szeregu chadeckiej. I tam, jak widać, znajdują się ludzie, którzy zaczynają mieć dość partyjnej zjadłości.



Beethoven.

(W stułecia rocznicę śmierci.)

Dzisiaj, dnia 26 marca, upływa 100 lat od chwili, w której potężny geniusz jednego z największych muzyków świata wzmógł się z pięć ziemskich prociów i uleciał w krainę, z której przybył i skąd odbierał swe czarujące wizje muzyczne. O godzinie 5.45 min. po południu samknał Anselm Hüttenbrenner oczy uwielbionego przyjaciela i artysty, które po odbytej walce ze śmiercią otworzyły się jeszcze raz podczas huków gromów burzy szalejącej o tej niezwykłej porze nad Wiedniem i rzuciły ostatnie pozdrowienie światu, dla którego żył, cierpiał i pracował. Życie jego było jednym pasmem cierpienia duchowego, spowodowanych częściowo utratą słuchu, zmysłu dla muzyki najważniejszego — było jedną konsekwentną walką z podłością i złością ludzką — było jedną nieprzerwaną modlitwą o wzniosłość i wielkość duszy i ciągłym dążeniem do czynów szlachetnych i nieprzeciętnych. W dziełach jego dźwięczy nuta nastrojona na najwyższe wartości; bije z nich atmosfera nadejścia walorami a także mo-

cy i potędy, o wzniosłości wzruszających do łez rozkoszy estetycznej, o sile uczucia rozpalonego do takiej czerwoności, jaką spotykamy tylko w życiu największych geniuszów ludzkości. Beethoven to dźwięcząca wzniosłość, tęsknota ku nieznanym sztom podniebnym, to synteza najpiękniejszych uczuć, jakie kiedykolwiek ludzkość wstrząsała, to ból i rozkosz kosmiczna, obejmująca wszechby i ludzkość, przepiękna na symfonie, harmonie i rytmy.

Ciekawe jest życie tego niezwykłego człowieka-artysty-muzyka. Od wczesnej młodości, niewesołej, twardej i smutnej gna go jakiś fanatyczny furor ku najsłabszym czynom: biednego, mało wykształconego, niedoświadczanego młodzieńca zapala jakaś nieznana tęsknota do hasel najsłabszych, do spełnienia jakiejś świętej misji; wiera się zapałem we wszystko, co prowadzi do niego ku szczytom. Pewne poważne wiadomości muzyczne odebrane w domu rodziców, chcących dla taniego zarobku zeń zrobić cudowne dziecko na wzór Mozarta, nadały klerunkowi zapala jego już od wczesnej młodości pewne kształty konkretne. Doszedł w sztuce muzycznej

do mistrzostwa i wiedział, że nikt mu w niej nie dorówna.

Życie jego było jednym pasmem cierpienia duchowego. Lecz natura jego, bohatera, rzucona raz na kowadło bólu, nie uległa, lecz walczyła ze wszystkim złem, wołając o sprawiedliwość i prawdę.

Z tej ciągłej walki, z tego swego nieśczęścia wyniósł Beethoven najistotniejsze myśli dotyczące zagadnienia naszego bytu, tajemnicy świata i przeto pisał na dźwięki muzyki, jakiej dotąd świat nie słyszał. Czar biłszy z jego utworów, potęgą uczucia, owa niesamowita, jak niewiome czysta barwa jego melodii, są właśnie rezultatami i muzyczną emanacją tego jego życia, nastroju, którego na ton najwznioślejszy, jego duszy wsluchanej w pienia art celskich, poruszających tajemniczą ręką tych mocy nieziemskich, jakie nam się objawiły przez geniusz Beethovena w jego muzyce.

Życie jego szarpane ciągłymi nieśczęściami, pełne cierpienia, ciągłego zmagań, było owa żywną glebą, nad którą ciągła szalała burza niezwykłych pomysłów artystycznych, o sile wprost przynalającej. Beethoven wiedział,

że przez nieśczęścia jego duszę płynęły całe morze siły dobroci, piękna i woli Bożej. — Wiedział, że cierpienia te czyniły życie jego owocne i stał się szczęśliwy, bo wybrane. Szczęście w cierpieniu! „O nich nie płacz ci, którzy są nieśczęśliwi, albowiem wśród nich kroczą wybrani ludzkości”.

Miedzy nimi jest Beethoven, który po latach walki i nadludzkiego wyczerpania sił przezwyciężył trudności i spełnił swoją twarzą misję, o której mówił, że kiedyś przyniesie otuchę znikającej ludzkości.

Kiedys, gdy pod wpływem nieśczęść przeszłych i przyszłych, Europa się może przebudzi i wszystkie narody podadzą sobie dłoń ku wiecznej zgodzie i miłości, wówczas w tej światyni zgody narodów postawia pomnik Beethovena, który na cześć wszechludzi i wszechzgodę ludu napisał potężną symfonię dźwięczą, gdzie w świetle uniesienia i potężnym uczuciu szczęścia na widok zgody i miłości ludzkości woła:

„Bracia tam gdzieś nad gwiazdami. Musi dobry Ojciec mieszkać.”

Stefan M. Stolski,
Dyrektor Instytutu Muzycznego w Katowicach

Ofiarę płonien siele skry,
Srebrzyści starce radzą,
Ogi, jak zakłeta, cicho dżiży,
Czaruję swoja władza,
A księżyc wyszedł na niebios zgrab,
Promienna sieć rozpiła...
Stoi w zadumie wiecowy dąb
I sam — i wspomina...

Pod jego cieniem wśród leśnych drzew
Pod opiekunką mocą,
Lacie się krzewy dzwigały wzwyż,
Baskiem się słońca złota,
On je ochrania, gdy huczy grom,
Ody grzmoty echem biega,
Tu dla nich cichy, bezpieczny dom,
Pod kolumnami jego.

A gdy na ziemi zapadnie zmrok,
Ody gasnie lara słońca,
Dąb w dawna przeszłość zapuszcza warok,
Widzi postaci z wiosami w pas,
W samodzielnym światach,
Prastara pieszka gra cały las,
A echo przeze w błęskach.

Zna słowo zakłec, basło swe,
Nie żniży skroni na dół,
Sposojzeniem hardym w błękity młynie,
Nie dba o ziemski padół,
Jednako silny czy wiatr, czy mgła,
Czy płonieniste słońce,
Nad sobą tylko Boga ma
I orły latające.

Pod jego cieniem wśród leśnych drzew
Pod opiekunką mocą,
Lacie się krzewy dzwigały wzwyż,
Baskiem się słońca złota,
On je ochrania, gdy huczy grom,
Ody grzmoty echem biega,
Tu dla nich cichy, bezpieczny dom,
Pod kolumnami jego.

Dąb.

4

naród stworzył, bo wiedział, jako się Tatar, srożył, jak nikomu nie
kolował, starce, dzieci i niewiasty sroze mordował,
I hel, komu życie młie, nie czekał, a co żywo ucekał!
I ucekał przed Tatarami, ucekał równa drogą, a za niemi
goni! Tatarzy szubka noga i tuż co nie dogoniał!
— Hel, już nam pono umierać z zbrojeckiej reki, bo Tatar
medaleki!
Aż tu naraz przed niemi, gdyby wyrosła z ziemi — święta
Kłosa królowa, i stanęła na przdzie i lud swój przed Tatarami
do Węter powiedzie, A strójna ci była, strójna, jako anieli w biel,
Jeno co miała niebieska przepaske i w ręce trzymała biała laske,
i na głowie korona z drogi kamien, cudnie się jej od słońca
mienił.
— Oj, ty nasza królowo, rzeknijże święte słowo, o, bo już Ta-
tar blisko: a toć żeby nam się z przyczyzny jego nie stało co
miego.
Wiedzy królowa święta bierze przepaske, co miała opęta,
nałec, i nast był za rzeka, a tamci przed rzeka,
Dopieroż się Tatarzy wsćiekali, że hm przed nosem głęboka
woda, takowa przeskoda, i zanim się przepawali, dużo swoich
magubli, a tymczasem nast już gdzieś daleko za rzeka!
Ale oni na koniu, to ich przecie dogoniał!
— Oj, ty nasza królowo, rzeknijże święte słowo, o, bo już
Tatar blisko: a toć żeby nam się z przyczyzny jego nie stało co
miego.
Tedy Kłosa święta biała laske rzuciła, co by jej w drodze nie
władziła, A z onej laski stał ci się gęsty las i nast był za lasem,
Strach! co się Tatarzy nie nakłeli, a nie nawyżwał na nie-
szach! i przyrzekli, że wszystkich na ogniu oswędzą, skoroc kł
wspędzą, A nast tymczasem już gdzieś daleko za lasem!
— Oj, ty nasza królowo, rzeknijże święte słowo, o, bo już
Tatar blisko: a toć żeby nam się z przyczyzny jego nie stało co
miego.
Tedy Kłosa święta biała laske rzuciła, co by jej w drodze nie
władziła, A z onej laski stał ci się gęsty las i nast był za lasem,
Strach! co się Tatarzy nie nakłeli, a nie nawyżwał na nie-
szach! i przyrzekli, że wszystkich na ogniu oswędzą, skoroc kł
wspędzą, A nast tymczasem już gdzieś daleko za lasem!
— Oj, ty nasza królowo, rzeknijże święte słowo, o, bo już
Tatar blisko: a toć żeby nam się z przyczyzny jego nie stało co
miego.

Młody Czytelnik

Polski Zachodni
Dodatek tygodniowy

Ranek.



Raniusieńko, jak zorze,
Słychać ptaków śpiewania,
Skowroneczek już orze,
A przepiórka pogania.
Wiatr po liściach szeleści,
Coraz widniej, niebiesiej...

Każde przy swej robocie:
Bocian chodzi po błocie,
Słowik śpiewa, a śpiewa,
Żołna lasy rozsiewa,
Przyśpiewują na głos
To wywilgi, to kłosy.



Rozwiązanie łamigłówek z nr. 8 „Młodego Czytelnika“

GeNeral — CzEreśnia — BrYstol — KaMienica — KrOkodyl —
GeNeral — MoToczyk. „REYMONT“.
moCa — bRat — lAto — noZe — RYga — wNet — grAd.
„GŁAZNA“.

Dobre rozwiązanie nadesłali:

Z Brzezin: Skolik Whicenty. Fr. Szczygiel. Z Bytkowa:
Ołtarz Edward. Kroll Jan. Z Brzozowic Liwowski Aleksander!
Owczarek Konrad. Z Czuchowa: Zielińska Hanka. Z Cieszyna:
Rottler Irena. Z Chropaczowa: Burek Walter. Z Wicłk: Da-
brówski: Piwowar Szczepan Duda Jerzy i Szymonek Józef. Z Ga-
sławic: Bywalec Alfred. Z Nowych Haiduk: Sobieraj Paweł!
Sommer Wojciech. Z Katowic: Siwczyk R., Szwabik Wiktor. Ma-
czekówna Cecylja. Swobodówna Jadwiga i Nowak Franciszek.
Z Król. Huty: Blak Jan, Blitner Aleksander. Manka Jerzy i Kocha-
nówna Klara. Z Kochłowic: Marek Ryszard. Z Kamienia: Ogaza
Seweryn. Z Lipin: Stawowianka Łucja. Lichtenberg Aleksander.
Pistelok G., Kumer Edward. Skubacz Herbert. Onilka Alfred i Le-
śnik Franciszek. Z Łagiewnik: Sierosławska Irena. Z Lublińca:
J. O. Z Mysłowic: Szafranówna Milda i Torówna Joanna. Z Ni-
kiszowa: Hartmanówna Hildegarda. Z Orzegowa: Pawelski i U-
dwik. Kadłubek Henryk i Pietrzyński Whicenty. Z Pszczyny:
Giesielski Edmund. Z Rudy Śl.: Dutkiewicz. Ryś i Ordoł Wład-
ław. Z Rozdzienia-Szopienic: Badurzanika Alina i Łonicki Wła-
dysław. Z Rybnika: Basista Mieczysław. Z Rogów: Klon Zve-
lryd. Z Świętochłowic: Morawiec Józef. Z Szańceta. Kalk Jan.
Z Słupny: Szendera Aleksander. Z Sosnowca: Jajtiszewski Boh-
dan. Z Tychów: Kocurówna Krystyna i Kocur Leon. Z Tarn. Gór:
Kaczmarek Hubert i czterech rozwiązań bez adresu.

Nagrody przez losowanie otrzymali:

Małczykówna Cecylja, Katowice, ul. Opolska 8, Kochanówna
Klara. Król. Huta. Mickiewicz 30. Leśnik Franciszek, Lipny, Ko-
sielna 11. Ogaza Seweryn, Kamień, pow. Świętochłowice, ulica
Kłówna 90.

Prosimy przy nadsyłaniu rozwiązań łamigłówek, podawać
dokładne adresy nadsyłającego, jak i przysyłać rozwiązania z „Młodego Czytelnika“ na osobnej kartce, nie umieszczając ich razem
z łamigłówkami, łamigłówek (10, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100).

1. Spółgłoska
2. Okres czasu
3. jedna z cnót chrześcijańskich
4. Poemat Mickiewicza
5. ?
6. powieściopisarz polski
7. drzewo
8. narzędzie zmysłu
9. samozłotko

Własy Gustliku, jo się jeno dziwom, co tam Zw. Powst. robi, że tam było tyła wniosków na ta minierischula! To sie potem mnos nie dziać jak w Glinicy robią zebrania za minierischula i że sie tam minierischula znajdują.

Prawsk koleksie, aż do widzenia!

Powstaniec.

—000—

Dobowa Góra (pow. lubliniecki).

Kochany Gustlik!

Jeszcześ pewnie o naszej wiosce nic nie słyszał. Jest to mała gmina, która liczy około 150 mieszkańców. Jest to pewnie ostatni kąt na Śląsku a jednak się tu orgole znajdują. Mammy tu jednego między innymi takiego długiego, który mierzy blisko 2 metry a jeszcze ma w domu przykręcki. Teraz się już opytuję gdzie te łapówki na ta Minderheits-Schule ten list przosi, że tu do niego nie przyleś, bo on też ma paroro dzieci, któreby chciał do Minderheits-Schule posyłać.

Koleguje on tu z takim Oberorgolem, który Polska Kielbasa zje a na Polska pieronule. Był on parę lat przy Grenzschutz a przez powstanie to uciekł do Wrocławia.

Kochany Gustliku, jeżeli oni się nie poprawia, to ei ich na drugi raz po nazwisku wymienię.

Jeżeli tu kiedyś przyjdiesz, to sobie przynies skrobaka ale mocno, bo on jest bardzo długi, aby pierofskich Orgolów wymieść.

Na drugi raz Ci opiszę jak się tu te Orgole o użędy bja aby mogli dalej tutejszych polskich kospowarzy gnieść a zwiasek Orgolów założyć.

Ale nie doczekanie kochi!
Kamasz Słolaka.

—000—

Z Kobyl.

Kochany Gustlik! Tu u nos mony wielki przemysł; tu jest największa fabryka miecieł, co szalupa to miecieł krancem a w czwartek hoj Maka, niemi do Raciborza! Tu też u nas bardzo paskutnie ze sprawami narodowymi. No ale my im dali perpru po niemiecku, bo nasz zwiasek powstarczy się pięknie rozwija. Mony teraz około 80 członków a przed wyborami, to ich było ledwo 30.

Do wyborów gnimnych to u nas były trzy partje. polsko, niemiecko i komunisty. Ta niemiecko to utworzył jeden, co był pod niemiecem za „flesz-beszauera“ to też na glisty pado, iż to są trychliny. Przed wyborami mu niemiec łobioł, że jak jego partjo przejdzie, to german będzie Polaków zbijał i on będzie „beszanowol“. Ale się faronisko łomył. Ale mimo tego, że nasi wrogowie fest agitowali (wszystkim mieliorzom łobioł, że jak german przejdzie w tych wyborach, to dostana w Raciborzu za każde miecieł jedna rentmarka), no, a jednak, numer 1 (polski) miał większość! Teraz już z lekka przychodzi u p. ojciec, jest hakata a jego synek między ludami każdo niedziela ćwicz i tak oni wszyscy się daja przechrzcić, bo za miecieł dożis więcej nie placom.

Ale najlepiej by było Gustliku, gdyby tam ład projekt wynalazł, żeby tak ta faronisko granica pomać pora null na zachod, to naszym przemysłowcom by duzo ulżyło, bo by nie musieli colu płacić, a my powstancy by też mieli mniej kłopotu, bo u nas jeno to ten Pacibor chodzą.

Jeszcze ci nadmieniam, że ten „komunista“, to młot do wyborów lista III, doł się do naszego związku wpisać i jest ciety Polak teraz, bo też w powstaniu 3-cim był i dzielnie walczył. Mówi, że go tak zły duch skwili do tej listy III, ale my już tam wiemy, że to był taki z pikelhauba, no ale kiedy żaluje za grzechy, to my mu dali rozstrzenie i pokuta zadali i basta. Teraz bych cie prosił, żebyś razem z Kłachudą co tak dużo kłeci przyjął Franciszka Kłoty, do tego związku jako trzeci! A przyjdź też tu na nas zarzęć, ale w niedziela, to se łobiejrzysz, jak powstańce ćwiczą, a to sobie możesz łobiejrzć model naszych miecieł, bo sie one przydała, szwoby wyniatuć, no chwala Bogu u nas ich też co rok to minie, a przynies ten projekt, jako ta granica coñnać, to ci mieliorze zamiast bukietu, posłać fajno miecia na twe urodziny. Ona ci tak przedko nie zwiednie. Toż się nie gorsz z tego bukietu, jeno przyjdź jak najrychlej do twego szczerego koleksa Franciszka Kłoty.

P. S. Kochany Gustlik! nie myśł sobie, że wszyscy nasi mieitorze są orgole, bo też mony duzo dobrych Polaków; Musza to przyznać, bo by mi nie mieciałmi zatrzaskali, żech ich tak przed tobą zeszlechtować. Do widzenia!

Rozmaitości

Najwyższy dom świata. W samem centrum New-Jorku, na Times Square, zaczęto budować najwyższy dom świata: 110 pieter. Kosztu obliczono na 23 miliony dolarów.

Lotnik Pinedo, który dokonał lotu Włochy—Ameryka Południowa, otrzyma nagrodę wysokości 50.000 lirów.

Kacik humorystyczny

Przesadna grzeczność.

Jakis filozof nowoczesny oświadczył, że grzeczność podobna jest do poduszki gumowej. Wewnątrz poduszka ta jest pusta, niemniej łagodzą wstrząsania życiowe.

Taka grzeczność, która stała się wprost drugą naturą człowieka uławnia się nieraz w sposób nieoczekiwany.

Wolter, pisząc list pewnego upalnego dnia letniego, zakończył listowe swą temi słowy:

Proszę nie brać mi za złe, że pisząc ten list, siedzę tylko w koszuli, ale upał jest wprost nieznosny.

Pewien dostojnik perski uważał za swój obowiązek przeprosić ambasadora francuskiego, który przybył na dwór szacha, że w tej chwili uroczystej dojeżdż naga.

„Grzeczność — mówił pisarz niemiecki Käster — jest w naszym życiu tem, czem jest cukier w filżance kawy”.

Moralista francuski Duclos, kapłac się w Serkwanie, urządził, że powoź, podający brzemien rzeki, przewrócił się i że jadąc nim dama wypadła na ziemię. Natychmiast więc wyskoczył z wody podbiegł zupełnie nagi do leżacej na ziemi, a podniósł ją troskliwie, zawołał:

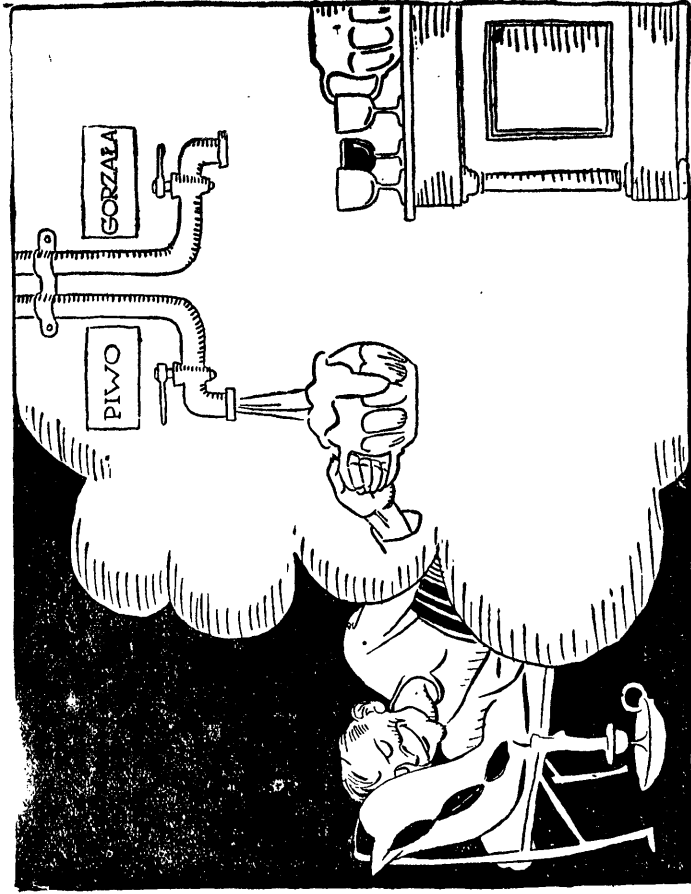
„Przepraszam, że jestem bez rekawiczek”.

Wesoły dodatek do „Polski Zachodniej”

Do gazety nr. 70 Katowice, dnia 27 marca 1927

Numer 7

Kustos „radzi”...



Rajca-Kustos, jak się dowiadujemy, ma zamiar postawić wniosek w Radzie miasta Katowic, aby wodociągi miejskie dostarczały obywatelom do łózka piwo i gorzałę.

W dowód uznania i wdzięczności obywateli zostanie za to napewno prezydentem miasta

aka: w sobotę, dnia 26 bm. w Królewskiej Hucie w Sali Redena; w niedzielę dnia 27 bm. w Mysłowicach w sali p. Kufity. Z dotychczasowych występów znany nam jest ten znakomity zespół chórowy pod kierownictwem wytrawnego dyrygenta p. dra Jana Schmidta. Program bardzo piękny, urozmaicony występem solowym znakomitego tenora p. Moreny, artysty operowego, wywołat żywe zainteresowanie we wszystkich słuchaczach społeczeństwa. Chór ten zasługuje na wszelkie pochwały.

(K) Wieczornice ku cześci Jana Kasprówicza urządziła Tow. Czytelników Ludowych w Katowicach w sali sejmowej w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 7.30 wiecz. z następującym programem: 1. Stow. wstępne o Janie Kasprówiczu wygłosił p. wizytator Ogródzki. 2. Fr. Chopin: Sonata B-moll: a) Doppio movimento, b) Scherzo, c) Marche Funebre, d) Presto — (forte) pian — wykonał prof. Fr. Zachara. 3. Bratniejczy: a) Domek rodzinny, b) O. M. Zukowski: Wspomnienie. c) O. M. Zukowski: Wędrownik. d) A. Minchelet: Polonez weselny — odpiewa chór pod batutą prof. St. Szlaka. Część II. 1. Deklamacja solowa — p. T. Stoch. 2. Aria z opery „Żydówka” — odpiewa p. Bander (bas). 3. Popper: Rapsodia węgierska, b) Fr. Chopin: Nokturn odegra prof. M. Rappaport (wiolonczela). 4. St. Szlak: Pieśni śląskie odpiewa p. I. Godlewska-Szlakowa. W przerwach przygrywa orkiestra policyjna. Wstęp dla dorosłych 1 zł. — dla młodzieży 50 gr.

(K) Wywiadowka w polskiej szkole Wydziałowej żeńskiej w Katowicach. Wywiadowka za pierwszy okres konferencyjny II półroczna, odbyła się w sobotę 26 bm. od godz. 6—7 w budynkach polskiej szkoły Wydziałowej.

(K) Konfiskata. W czwartek ubiegły władze śląskie zarządziły konfiskatę bytomskich codziennych pism mających debiet na Śląsku a mianowicie „Oberschlesische Morgenpost” i „Oberschlesische Ztg.” za wydrukowanie sprawozdań z wyświatlenia antypolskiego filmu pt. „Kraj pod krzyżem” i za „czytowanie przemówienia ks. pralata Ulizki, wygłoszonego przed wyświatleniem filmu, a w którym tenże uliz zwrócił, że władze polskie gnębią mniejszość niemiecką na Śląsku.

(K) Zbiórki na cel Tow. Gniazd Sierocych. Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych postanowiło Tow. Gniazd Sierocych w Warszawie rozwinąć swą działalność na obszarze Województwa Śląskiego. W tym celu przybyła na Śląsk delegacja Tow. Gniazd Sierocych, która zorganizowała w naszej dzielnicy zbiórkę w naturze i polowce na rzecz sierot, wychowywanych kosztem i opieką Towarzystwa. Zbiórki przeprowadza osoby specjalnie do tego upoważnione. Tow. Gniazd Sierocych zwraca się z prośbą do społeczeństwa o pomoc w dostarczeniu środków pieniężnych lub w naturze, które umożliwią rozwój Gniazd Sierocych, istniejących już od lat 20 w Polsce. Tow. Gniazd Sierocych zakłada wzorowe „Wioski Kościuszkowskie”. Są to 30-letni haktarowe, uprzemysłowione gospodarstwa, w których wychowują się i kształcą sieroty, przezwadnie po inwalidach i żołnierzach. Wioskami Kościuszkowskimi interesują się szczególnie Pan Prezydent Państwa Mościcki i Pan Marszałek Polski Piłsudski. Wsi Kościuszkowskie („Gniazda Sierocze”) zakładane będą także na Śląsku, a przyjmować się do nich będzie oczywiście dzieci śląskie bez żadnej różnicy stanu.

(K) Walne zebranie Śl. Tow. Łowieckiego w Katowicach odbędzie się dnia 2 kwietnia br. o godz. 17 w Domu Związkowym przy ul. Mickiewicza nr. 8. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie roczne z czynnością za rok ubiegły, sprawozdanie kasowe, komisji rewizyjnej, wybór trzech członków zarządu, uchwalenie wysokości premii dla straży i policji za tępienie kłusownictwa, oraz wolne wnioski. W razie niezabrania się, statuten wymaganej ilości członków, w gozdz. na później odbędzie się następnie walne zebranie, s tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych.

(K) Zebranie śląskiego Koła Pol. Tow. Filologicznego odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia r. b. o godz. 10.30 w gmachu Główn. Państw. w Katowicach. Na tam zebraniu p. dr. Ogródzki, przeze koła, wygłosi referat p. t. „Dawna Polska, a Rzym Starożytny”.

2 Katowickiego

(K) Wybór ławników w Przelajos. W Przelajosie zostali wybrani i zatwierdzeni następujący ławnicy: pp. K. Korfały, K. Gajdzik i F. Strzel.

Skazani za działalność antypaństwową.

(r) W ubiegłym czwartek przed Izba Karną Sądu Okręgowego w Król. Hucie toczyła się rozprawa przeciw trzem komunistom obywatelom polskim, którzy trudnili się szwarzowaniem komunistycznej bibuły drukowanej na Śl. Opłsk. Aresztowani oni zostali w chwili, kiedy

przywieźli autem do Król. Huty spęty zasuszone ulotki o treści antypaństwowej. Po przewoździe sądowym został wyrok, mocą którego oskarżeni zostali ukarani sześciomiesięcznym więzieniem.

Wybitny ekonomista niemiecki

O POMYSŁNYM STANIE FINANSOWYM POLSKI.

„Vossische Zeitung” ogłosiła drugi z rzędu znamienny artykuł prof. Juliusza Wolfa, udawadniają, że Polska jest na najlepszej drodze do zupełnego uzdrowienia i uzyskania pożyczki zagranicznej. Autor stwierdza, że zamknięcie rynków niemieckich dla dowozu towarów polskich nie zwążyło wcale na szafi zdolności eksportowej przemysłu polskiego, gdyż przemysł polski wywozi przeważnie na wschód i na południowy wschód. Naogół wywóz gotowych fabrykatów polskich pozostaje prawie na tej samej wysokości, co przed wojną. Wskaźnik utrzymania oraz wskaźnik handlu na gros dostosował się w Polsce

na rynkach krajowych było dla przemysłu polskiego rekompensatą za utracony rynek niemiecki.

Wobec tego starania Polski o pożyczkę zagraniczną mają widoki powodzenia, a nieuzyskanie przed niedawnym czasem większej pożyczki zagranicznej podzielało tylko wychowawczo, nauczyło bowiem Polskę oszczędzać. Mimo to jednak Polska potrzebuje pożyczki, gdyż za mało ma pieniędzy w obiegu. Powrót walutowych oszczędności prywatnych do Banku Polskiego wpłynie niezawodnie dodatnio na rynek pieniężny, wobec czego możliwa jest w roku bieżącym poprawa sytuacji pieniężnej.

Program radiowy

SOBOTA, DNIA 26 MARCA 1927.

Warszawa, fala 1111 i Kraków, fala 422. Godz. 11 — retransmisja koncertu Beethovena z Wiednia — godz. 15 — komunikat gospodarczy. 16.45 odczyt pt. „Jak powstała tkanina”, godz. 17.15 — koncert: Massenet, Rossini, Moniuszko, Niewiadomski, godz. 19 — odczyt pt. „Twórczość Mickiewicza”, godz. 19.30 (Kraków) — Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia, — 19.45 „Radokronika”, — godz. 20 odczyt o Beethovenie, — godz. 20.30 koncert poświęcony twórczości Beethovena, uwertura „Coriolan” i „Symfonia D-mur”.

Koncerty zagraniczne popołudniowe. Wrocław godz. 12. Praga godz. 11, 12.05; Stuttgart, Frankfurt, Monachium godz. 11 — retransmisja koncertu Beethovena z Wiednia. Berlin godz. 11.30. Wiedeń godz. 11 — koncert Beethovena.

Koncerty zagraniczne popołudniowe. Wrocław godz. 16.30 i 20.15. Praga godz. 16.30 i 21. Stuttgart — muzyka popularna. Hamburg godz. 20. Frankfurt godz. 16.30. Brno godz. 19 — Dworzak, Głarusow, Rzym godz. 17.15 — Haydn, Puccini, Mascagni, Mozart, Donizetti. Berlin godz. 17. Wiedeń godz. 20.15. Budapeszt godz. 20 — „Missa solennis” Beethovena.

Opery: Mediolan godz. 20.45 „Mignon” Thomasa — wyjątki. Gdańsk, Kielec, Berlin, Frankfurt godz. 19.30 — „Fidello” opera Beethovena.

NA NIEDZIELĘ, DNIA 27 MARCA 1927 R.

Warszawa fala 1111 i Kraków fala 422. Godz. 15 — Koncert Philharmonii Warsz. utworów Beethovena, godz. 17.30 — Program kabaretowy. 18.10 — Koncert: Burnstein, Gall i Noskowski, godz. 19.30 (Kraków) Odczyt pod tyt. „Doniosłość nauk towaroznawczych w życiu gospodarczym”, godz. 19.55 — Odczyt pod tyt. „Litwa współczesna”, godz. 20.35 — Koncert, muzyka polnocna, Griek, Palmgren, Szwedens, współdzielił orkiestra radia i Chór „Harfa”.

Koncerty zagraniczne przedpołudniowe. Wrocław godz. 12. Praga godz. 9.30 i 11. Stuttgart godz. 11.30. Frankfurt godz. 10. Langenberg godz. 18. Berlin godz. 11.30. Wiedeń godz. 10.30 i 12.

Koncerty zagraniczne popołudniowe. Wrocław godz. 16 i 20.15 — Schubert, Bach, Wagner, Griek, Frankfurt godz. 16.30. Brno godz. 15 i 19. Rzym godz. 21 — Koncert poświęcony utworom Beethovena. Langenberg godz. 19.30 i godz. 21.30, Berlin godz. 20.30 — Verdi, Rossini, Gounod, Strauss, Wiedeń godz. 16 — Beethoven, Thomas, Wagner i Delibes. Moskwa godz. 19 — Transmisja przedstawienia operowego albo koncert.

Opery. Milverton godz. 19.50 — „Hugenoci” opera w 5 aktach Mayerhera.

**Bibułki „Herbewo”
Tutki „Morwitan”
Tutki „Bon Ton”**

we wszystkich sklepach tytoniowych do nabycia.

**Herbewo Sp Akc. Kraków
Fabryka tutek i bibulek**

Kurs walut

z dnia 25-go marca 1927 r.

Kupno	Złoty		Sprzedaż	Złoty	
	zł	gr		zł	gr
Za 100:					
Dolar niemiecki	211.80			211.48	
Dol. Śl. Zi. Am. Półn.	807			808	
Dolarów kanadyjskich	808.20			880	
Funtów szterlingów	4808			4346	
Franków szwajcarskich	173.08			172.17	
Franków francuskich	85.25			85.07	
Franków belgijskich	125.06			124.44	
Lirów włoskich	41.20			41.00	
Floreńów holenderskich	569.80			558.10	
Koron szwedzkich	230			228.52	
Koron duńskich	238			237.52	
Koron norweskich	388			372.52	
Koron czeskich	26.63			26.51	
Szylingów austriackich	126.47			125.83	
Guldenów gdańskich	172.75			172.40	

1 marka niem. w zlocie = 2.181 marek obieg.
1 złoty w zlocie = 1 zł 72/100 gr obieg.
1 gram złota = 5 zł 94 gr
1 gram srebra = 0 zł 147 gr
Kurs obligacji: pożyczki dolarów = 50.10 zł

DEWIZY WSCHODNIE

Berlin. Wyplaty na Warszawa 46.855—47.005, na Katowice 46.905—47.045, na Poznań 46.855—47.005, na Bukareszt 2.72—2.74, na Ryga 81.125—81.325, na Rewel 1.117—1.123, na Kowno 41.645—41.635, złoty 46.885—47.165, drobne złoce 46.61—47.00.

PAPIERY PAŃSTWOWE

Warszawa, 5% pożycz. konwers. 53.25, pożycz. 4% 50, kolejowa 103, dolarówka 48—50.

Dział Zagadek

„Polski Zachodniej”

Serja V.

Rozwiązania należy nadsłać do 6 kwietnia włącznie, w kopertach lub na kartkach pocztowych, zaopatrzonych w adres „Polskie Zachodniej”, Katowice, Warszawa 58, Dział Zagadek. Do rozwiązania wszystkich trzech zagadek należy załączyć wycięty z tego numeru kupon nr. 5 (włożony do listu lub nalepić na kartce pocztowej). Rozwiązania bez kuponów i rozwiązań niezupełnych nie będą uwzględniane. Jeden czytelnik może nadsłać kilka kuponów przy jednym rozwiązaniu.

Jako nagrody za rozwiązanie zagadek serji 4 przeznaczonego do rozlosowania:

1. Korczaki: Bankructwo małego Dżeka (powieść).
2. Obraz Królowej Korony Polskiej.
3. Kwartalna prenumeratę „Polski Zachodniej” (od 1 maja 1927).

Nagrody serji 5 podane będą do wiadomości w najbliższym numerze sobotnim.

LAMIGŁÓWKI

DO NR. 70 „POLSKA ZACHODNIEJ”.

Szara.

Pierwsza nas wzrusza, albo rujnuje:
W drugim wypadku, bywa tak w świecie.
Ze się przywary gorzko żaluje
I idzie sprzedać swe pierwsze-trzecie.
W kawiarni siedzi, na lokalach wspiera
Dwójka tak sztywna jak trzcina czwarta.
Każdy o całym zapomni światcie
W głowie ma tylko — drugie i trzecie.
Zas dla całej nie szczęśli zachodu.
Ucz się jej pilnie i to za młodo.

Zagadka wzytówkowa:

Esk Z. Łysik
Kowno

Jakie stanowisko zajmuje ten pan?

Piecłokwadrat magiczny:

1 A A A A	13 A A A A
2 A A D D	14 A A B G
3 D E E K	15 G I T K
4 L M N R	16 L M R R

1 A A A A
2 I I K K
3 M O O B
4 R S T T

9 A A A A	17 A A A A
10 A A D D	18 A A D D
11 G G O O	19 I K K M
12 R R R R	20 M O R R

1. Znajduje się w sklepie; 2. Miao to w Ara
bii; 3. Rodzaj nakrycia; 4. Kolonia azylowa;
5. Naczynto gospodarskie; 6. Kraj w Azji zachodniej;
7. Budowla wodna; 8. Część chaty wiejskiej;
9. Gatunek psa; 10. Wymysłność skurczy
ziemskiej; 11. Miasto węgierskie; 12. Mała ka
wie miasto samorządowe; 13. Inaczej zwiazek;
14. Pierwszy lotnik; 15. Określenie muzyczne;
16. Narodowość; 17. Imię męskie; 18. Imię żeń
skie; 19. Napój; 20. Rodzaj kwiatów.

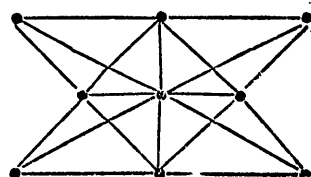
ROZWIĄZANIE LAMIGŁÓWKI Z NR. 58

„Polski Zachodniej”.

Szara.

Pole-ienie-konie-okop. Po-ko-le-nie.

Zagadka kropkowa:



Zagadka krzyżykowa:

Pozio mo: 1. Skandynawia; 6. lawa; 7. bał
9. Nysa; 10. mur; 11. sto; 13. ospa; 14. krak; 15.
kat; 17. Abo; 18. owad; 20. kra; 22. oczy; 23.
Władysławostok.

Pionowo: 1. Stanisławów; 2. lama; 3. ryba;
4. Iwan; 5. Austriacy; 7. Bar; 8. lis; 10. mak;
12. oko; 16. tak; 17. Aga; 19. drab; 21. Ro
wa; 22. Otto.

Dobre rozwiązanie nadesłał.

Z Brzezin: Bak Karol i Skoluk Wincenty;
z Bytkowa: Kroll Jan i Olsza Edward; z Cio
suda: Rotter Edward; z Dąbrówki Wielkiej:
Duda Jerzy; z Katowic: Kulik Mikołaj i Słw
czyński Ryszard; z Król. Huty: Mańka Alfred i
Bittner Aleksander; z Lipin: Kumer Edward.
Skubacz Herbert i Gerhard Pistolok; z Lubli
ca: Mańki Teofil i Słodczyk Piotr; z Mysł
owic: Szafrańska Milda i Tor Zdzisław; z O
rzegowa: Kadłubek Henryk i Paweł Ludwik;
z Pszczyny: Wiśniewski; z Rudy Śląskiej: Dut
kiewiczowa z Rodzienia-Szpocienie: „Janba”
i Łoncki Władysław; z Szarleja: Kalk Jan i
Baldzik Aleksander; z Szoplicen: „Hutnik”;
z Skarszew (Pomorze): Palacz Jan. Jedno ro
związanie nadesłano bez nazwiska i podania
miejscowości.

Trafne rozwiązania trzeciej serji działu zga
dek nadesłało 28 osób.

Losowanie nagród: Przy kolejnym losowaniu
uzytkali: 1 nagrodę p. Jerzy Duda, Wielka Da
brówka, ul. 3-go Maja 75; II nagrodę Tor Zdzis
ław, Mysłowice Polna 10; III nagrodę p. Piotr
Słodczyk, Lubliniec: Karola Miarł. II. (Od 1. 5.
1927 r.).

Nagrody wysłamy pocztą

**Jednacie
„Polsce Zachodniej”
Czytelników.**

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 27 marca 1927 r. odbędą się następujące zebrań:

Związek Powstańców Śl.
Siemianowice. — O godz. 18 w szkole pow.
Stanisława Konarskiego, przy ul. ks. Stab-
ła (Lekcja śpiewu grupy gliwicko-toszeckiej).
Król. Huta. O godz. 2 po poł. w Domu Zwią-
zkowym, przy ul. Wolności róg Chłobrego.
Zw. Reemigrantów Polskich.
Król. Huta. — Nadzwyczajne walne zebra-
nie o godz. 13 w lokalu p. Radwańskiego.
Jednocześnie podroz. Hod. Golebi pocztowych.
Król. Huta. O godz. 10 w sali Domu Ludo-
wego.

Z. O. K. Z.
Niedobczyce. — O godz. 4 p. p. w lokalu p.
Włoszorka walne zebrań.

Tow. wycieczkowe „Jaskółka”.
Katowice. — Walny zjazd Zw. tow. wyciecz-
„Jaskółka” odbędzie się o godz. 9.30 w sali
Strzechy Górniczej, przy ul. Andrzeja. Uprasza
się o przybycie delegatów.

Tow. śpiewu im. ks. Damrota.
Katowice. — Nadzwyczajne walne zebra-
nie o godz. 7 wieczorem w lokalu Strzechy Gór-
niczej przy ul. Andrzeja.

Zespół polskich towarzyszy.
Zgoda. — O godz. 6 w sali oberży hutniczej
odbędzie się uroczystość VI Rocznicę Plebiscy-

towej z następującym programem: śpiewy, de-
klamacje, okolicznościowe przemówienia i wy-
kład z przeżyciami „Pan Tadeusz”.

Polskie Koło stenografów „Piast”.
Król. Huta. O godz. 7 wiecz. walne zebra-
nie w sali kat. Domu Związkowego.

Koło Kobiet-uchodźczyń.
Nowa-Wieś. O godzinie 4.30 w starej szkole
28 marca br.:

Katowice. — Zebranie nauczycieli-abstynen-
tów odbędzie się o godz. 5 po poł. w Domu
Związkowym przy kościele N. M. P. Referat
wygłosi ks. Gaudyński gen. sekretarz Ligi

Przeciwnikobolowej na temat: „Dotychczasowa
statystyka alkoholizmu dzieci sukotnych”.

Król. Huta. — Walne zebra-
nie Czarnego Krzyża odbędzie się o godz. 19.30
wiecz. w sali Magistratu m. Król. Huty.
Z życia towarzyszy.

Wydawca „Polska Zachodnia” Spółka Wyd-
walna z s. o. p.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Ka-
towicach. — Druk „Księgarnia i Drukarnia Ka-
tolicka”. Katowice. Warszawska 58.

Druga wystawa mód

sztuk krawieckich, ... nnych zawodów z modą związanym
w Królewskiej Hucie

w sali
Hrabia Reden
Król. Huta,
ul. Katowicka

3-go
4-go
5-go
kwietnia

Uroczyste otwarcie dokona prezydent miasta p. Spaltenstein w niedzielę, dnia 3-go kwietnia br. o godz. 11-tej przed południem. O godz. 6-tej po południu pokaz żywych modeli, koncert orkiestry „Skarboierme” oraz wiele innych niespodzianek.

W poniedziałek i we wtorek wystawa będzie otwarta o godz. 9.30 rano do 9-ej wieczorem. We wtorek od godz. 4-ej po południu „concert orkiestry wojskowej oraz pokaz żywych modeli.

Szczegółowy program znajduje się w „Przewodniku po wystawie”, który wydaje się bezpłatnie.

Uprasza się o liczne zwiedzenie wystawy, jako jedyną tego rodzaju w Polsce.

Za komitet honorowy

(—) Spaltenstein, prezydent miasta

W niedzielę wstęp 2 zł Następne dni 1 zł. Dla uczniów niższe ceny.

Za komitet czynny

(—) Samarzewski

W niedzielę o godz. 8-ciej rozpoczyna się obrady zjazdu krawców.

W poniedziałek zjazd byłych słuchaczy kroju, systemu „Odział”.

Kupuj **MEBLE** Kupuj

w fabryce mebli
Marcina Robaka
w Mysłowicach



Największa i najlepsza
fabryka mebli
na Górnym Śląsku

Posiada składy mebli gotowych w Mysłowicach przy ul. Bytomskiej Nr. 10-18, Telefon 11-14

Noczyński, Sp. z ogr. odp. Katowice

Telefon 5-20 ulica Marjacka Nr. 18a Telefon 5-20

Pracownia zawodowej odzieży ochronnej. Ubrania nie-
przemakalne. Ubrania kwasoodporne. Ubrania azbestowe.
Nieprzemakalne płachty i opony. Hurtowa sprzedaż
technicznych materiałów gumowych i azbestowych.

lekcje stenografii

polskiej i niemieckiej syst. Stolz-Schrey, oraz
polskiej na maszynach syst. Adler, Continental
ideal, Erika, Mercedes, Protos, Triumph, Tor-
pedo i inne metodą amerykańską 10 palców.
Katowice, Plebiscytowa 4 front I. piętro, na
prawo, Nr. 360

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach
ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na dzierżawę bufetu kol. na stacji w Brzezi-
nach z terminem objęcia w dniu 1 maja 1927 r.
Blizsze szczegóły odnośnie do terminu skła-
dania ofert oraz warunków wydzierżawienia
bufetu kol. podane są w Monitorze Polskim.
Informacji udziela Wydział Osobowy D. K. P.
(Dział Zabezp. Humanitarny) do dnia 4 kwie-
tnia 1927 r. Nr. 361.

„Świat Pończoch” poleca **PON-
CZOCZY** od
najlepsz. - najl. gatunków i artykuł. męskie
Król. Huta 253
Rynekowa 8 obok Kawiarni Klupaza.

KUCHNIA OBYWATELSKA

Katowice, ul. Mickiewicza 1

poleca

dobre i **OBIADY** począwszy
smaczne od 1 zł.

Ciepłe potrawy, śniadania, kolacje po bardzo przy-
stępnych cenach. — Trafika domowa.

O łaskawe poparcie proszę

Maria Szwedowa.

109

Wszelkie sprawy dotyczące

RENT i PENSJI

oraz tłumaczenia załatwia 316

KAROL CZERNY

Król. Huta, ulica Wolności Nr. 15

„KONSERWATOR”

Konserwacja i naprawa
wszelkich maszyn biu-
rowych. Katowice ul. Sta-
wowa 5 — telefon 1307
Oddział w Będzinie ulica
Saczewska 21 Tel. 585.
287

**Roznowszec-
niajcie
naszą Gazetę!**

Restauracja Kolejowa

Właśc. E. Franke — Zast. P. Russek
Katowice, Wojewódzka 15.
Przyjemny lokal rodzinny. — Smaczna
kuchnia, dobrze pielęgnowane piwa. 899

W poniedziałek, dnia 4 kwietnia 1927 r. o
godz. 9-tej rano odbędzie się w magazynie
konflikat Urzędu celnego, Katowice, publiczna
licytacja 16 skrzyń towarów konfekcyjnych jak
pończochy i skarpetki bawełniane i jedwabne,
rekwizytki, szale i różnego rodzaju inny to-
war.

Szczegółowe zestawienie przeznaczonych
do sprzedaży towaru jest wyłożone do wgl-
ądu w nżej podpisany Urząd.

Urząd Celný Katowice

Naczelnik Urz. (—) Schenk.

Cennik ogłoszeń w dzienniku „Polska Zachodnia” ważny od 1-go kwietnia 1927 r.

Za wiersz mem lub tego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej 1.— zł — W tekście 0.80 zł. — Za tekstem w części ogłoszeniowej 0.20 zł. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy za wiersz 0.40 zł., od 100 do 200 wierszy za wiersz 0.60 zł., ponad 200 wierszy za wiersz 0.80 zł. — Ogłoszenia drobne za słowo 0.20 zł., dla poszukujących pracy 0.10, matrymonialne 0.30 zł. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25% droższe.

Warunki: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsce bywa uwzględniane o tyle, o ile za-
ważnym akwizytorem, zaopatrzonym w odpowiednie legitymacje z fotografiami

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **kwiecień 1927** wychodzący
w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko _____

Adres _____

WIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Płacę

Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **kwiecień 1927** wychodzący
w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Płacę

Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **kwiecień 1927** wychodzący
w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Płacę

Podpis urzędnika

Mobilizacja

Wszystkich tych, którzy szczególnie szukają:
Największą i najszczęśliwszą kolekturę
Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

Górnoślaski Bank Górnico-Hutniczy S. A.

Katowice, ul. św. Jana 16.

Tel. 24-38 i 11-76

Oddział Król. Huta, ul. Wolności 26

P. K. O. konto Nr. 304 761

zawiadamia, że rozpoczął już sprzedaż losów do 1-szej klasy 5-tej Loterii. Za drobne oszczędności stać się
możesz posiadaczem ogromnej fortuny.

Główna wygrana: zł. 600.000

oraz wiele innych wygranych: 200.000, 100.000, 80.000, 50.000, 25.000, 15.000, 10.000 i t. d.

na ogólną sumę: zł. 16.000.000

Loteria ta jest najlepszą w świecie, ponieważ posiada wszystkie: 105.000 losów, na które w 5-ciu klasach, pada 52.500 wygranych i 1 premia, a zatem: **co drugi los wygrywa!!**

Cena losów: $\frac{1}{4}$ losu zł. 40.-, $\frac{1}{2}$ losu zł. 20.-, $\frac{1}{4}$ losu zł. 10.-

Ciągnięcie 1-ej klasy odbędzie się 13-go i 14-go kwiet. r.

Już wszyscy wiedzą, że w naszej szczęśliwej kolekturze padają największe wygrane. U nas nikt **przegrać nie może!** Dotychczas wypłacił nam Sz. Graczom z górą: 2.500.000 zł. A więc, kto wygrać chce, niech spieszy do nas po szczęśliwy los. Listowne zamówien. załatw. odwrotną pocztą szybko i dokładnie. Plany gry bezpłatnie.

NATURA

Zakład Przyrodniczo-Leczniczy

wylecza choroby wszelkiego rodzaju nawet w prze-
stąpieniu i za nieuleczalne orzekłych wypadkach
i gdzie inne kuracje zostały bezskuteczne, przez
kombinezon naturalną metodę leczenia
Wiarogodność pewnej liczby, leczonych z zapa-
sem do mnie wystosowanych listów dziękczynnych
i uznań badał sąd pow. w Król. Hucie 28. 6. 28 r.
po przesłuchaniu i przysiędze świadków i uznał
mój sposób leczenia za niezaczepny.

Analiza uryny i flegmy.

Godziny przyjęcia: w dni powszednie
9-1 i 3-6, w niedzielę i święta: 9-1

R. Sławik, naturalista

Król. Huta, ul. Wolności 90.

Karta zamówień.

Do Górnoślaskiego Banku Górnico-
Hutniczego S. A.

Katowice, ulica św. Jana Nr. 16

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy 15 Lot.

_____ ćwierć po zł. 10

_____ półówek po zł. 20

_____ całych po zł. 40

Należność wpłacam na konto P. K. O.
Nr. 304 761, lub proszę pobrać pocztą.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

Posadzki kamionkowe na podłogi,
kafelki glazurowane na ściany
rury kamionkowe, dachówki, gips
trzciny sufitowe, wapno, cement

Staly skład. 122

Hurtownia materiałów budowlanych

Paweł Fr. Wleczorek, Katowice

Biurowy i magazyn przy ul. Warszawskiej 60.

Telefon 740.

B. Tyszkiewicz

Biurowy Buchalteryjno-Podatkowy

załatwia i zastępuje wszelkie sprawy podatkowe

prowadzi i rewizję ksiąg, zestawia bilanse.

Udziały porad w sprawach podatkowych. 84

Katowice, plac Wolności 9, I piętro.

Telefon 18-56

Emil Winkler w Rybniku

przy starym kościele.

Znana najtańsza fabryka i skład mebli
Wyrób mebli z najlepszego gatunku drzewa. Sprze-
daż za gotówkę i na spłatę pod bardzo dogodnymi
warunkami. Na żądanie oddajemy zakupione
meble do domu. Nowożeńcom dajemy przy zakupu
mebli powózek dziecięcych, bezpłatnie.

Telefon nr. 1044 Rybnik.

Farbiarnia i Chem. Zakłady Czyszczenia

CURT MÜLLER

Fabryka Szarłej, ulica Pickarska Nr. 13

Pilje:

Katowice, ul. Warszawska 3 — Mysowice, ulica

Parczyńska 1 — Zalesie, ul. Mickiewicza 17 — Król.

Huta, ul. Wolności 26 — W. Hejdek, ul. Kościelna 14

Szopienice, ul. Szosowa 1 — Paszyna, Nowy Targ 3

Rybnik, ul. Sobieskiego 20 — Mikołów, ul. Kra-

kowska — Siemianowice, ul. Bytomska 7 — Tara-

Górz, ul. Dworcowa 11

169

Lekarz chorób wewnętrznych

skórnych i wenerycznych

Dr. Zygfryd Littman

Królewska Huta, ulica Katowicka 1.

Poszukuje się

pomieszkania

składającego się z dwóch pokoi kuchni
i łazienki w Katowicach lub w Król. Hucie
za wynagrodzeniem. Warunek: pokoje
słoneczne i suche. Łaskawe zgłoszenia
do admin. Polski Zachodniej pod „Słofce“

Warszawski Skład Mebli

Mebel wykwintny i pojedyncze wszelkiego rodzaju,

wyroby tapicerskie z własnych pracowni, poleca

po cenach najniższych i na dogodnych warunkach

Katowice, ul. Młyńska 5

Król. Huta, ul. Wolności 1

174

Józef Mucha

KATOWICE, Kochanowskiego nr. 2

Najstarszy warsztat reparac. obuwia

Specjalność:

Reparacje luksusowe w najłepz. wykonaniu

Telef. 12-12 283 Telef. 12-12

Skład obuwia

103

i warsztat

reparacyjny

Franciszek Gońka

Lipiny, ulica Bytomska 34.

ULRICH PESCHEL

Telefon nr. 362 Katowice ul. Kopernika 3

Śląski Przemysł Kamienny

Dostawa kamieni wszelkich rodzajów i obróbki dla ulic, robót nad-
ziemnych i betonowych. Kamienie brukowe i krawężniki. Schody i płyty
kamiennie. Szuter do ulic i dróg. Dolomit i żużle z wysokich pieców.

Zastępstwo pierwszorzędných firm.

Konto bankowe: Dresdner Bank, Oddział Katowice, P. K. O. Katowice 301 075

Adres telegraficzny: Ulrich Peschel, Katowice. 620

Sznury bieleńskie, Postronki

Fabryka wyrobów powroźniczych

dla przemysłu gospodnictwa i sportu

Specjalność: liny transmisyjne z manill.

HAAS I PASTERNAK

Katowice, ul. Warszawska 38

Dla rekonwalescentów — dla bezkrwistych

(Blutarme) dla ciężko chorych poleca

porter żywiecki

piwo Ale

„Zdrój“

i marcowe

Teofil Kurzawa

Ruda, ul. Janasa 10

Drogi sobie sownie wynagrodzicie

kupując **tanio i korzystnie** u firmy



Neustadt - Katowice

tylko

ul. św. Jana 24.

(Kino Kammer)

D. Esvickier - Katowice

Specjalność: mydełko paletowych.

Moja specjalność:

MYDEŁKO

LAWENDEL

KONWALIA

DOPHU

LILIEMIŁCH i innych

PALAIS FLANK

Mickiewicza 22

Winlarnia



Restauracja

LOKAL TOWARZYSKI

B. sekund. Państw. szpit. św. Łazarza w Krakowie

Dr. med. Henryk Weinberg

osiedlił się w Katowicach, Dyrekcja 6 i p
ordyn. w chorobach kobiecych i położniczych

PIEVI
usuwa pod gwarancją
Paletyna
Józefa Zielenackiego
Chem. Labor. „Hartdior“ Król. Huta

Bank Ludowy

Spółdzielnia z nieogr. odpowiedzi.

WIELKIE HAJDUKI, ul. Ratuszowa 2

Telefon nr. 1002.

Jedyny bank na mtejsu

przyjmuje

depozyty za wypowiedzeniem

tygodniowym | kwartalnym

miesięcznym | półrocznym

udziela kredytów, dyskontuje

weksle na dogodnych warunkach,

inkasuje weksle i dokumenty i

załatwia wszelkie czynności

w zakresie bankowości wchodzącej.

Zakupuje i sprzedaje waluty

zagraniczne.

ZĘBY, PLOMBY, KORONY,

Józef Fanty, dentysta

Król, Huta ul. Wolności 31

Dla Urzędników 10 do 15 % zniżki.



Pracownia wyrobów skó-

rzanych i cholewkarstwa

przyjmuje wszelkie repara-

cie. — Ceny konkurencyjne

Jakób Korc

Katowice, ul. Wodna 10

w podwórzu 162

Unieważnia

się książeczkę wojskową

i kartę mob. wystawioną

na nazwisko Gorynia Ste-

nislawa, Zalesie.

303